

U GAZETA

Nowobrzewska



NR. 29 grudzień 2007

www.nowe-brzesko.iap.pl

egzemplarz bezpłatny

BOŻE NARODZENIE

Jest taki dzień
Tylko raz w roku,
Gdy wszystkie spory
Zostawiamy na boku.

Dzieciątko Jezus w żłóbku położone
Swe rączki wyciąga w Twoja stronę.
Mikołaja czas nadchodzi,
Cieszą się starsi, cieszą się młodzi.

Już choinka w ozdoby przybrana,
Światelkami oplatana,
A pod nią prezenty.
Pewnie zostawił je Mikołaj Święty.

W Wigilię wieczór,
Opłatkiem się połamiemy,
Życzenia sobie prześlemy
I do stołu wspólnie zasiądziemy.

Bo to jest czas przebaczenia,
Więc cieszymy się wspólnie
Z Bożego Narodzenia.

Patrycja Olech
Ognisko KRA Gruszków

"Dziś w mieście Dawida
narodził się wam Zbawiciel."
Owocnych refleksji nad faktem,
że Bóg stał się człowiekiem,
odtąd zawsze jest z nami.
Jest z nami, gdy się cieszymy i
placemy, gdy pracujemy i
odpoczywamy i nawet wtedy,
gdy grzeszimy...
Pełnych pokoju świąt Bożego Narodzenia
i błogosławionego Nowego Roku!

Życzy:
Rada Gminy, Wójt Gminy,
Radni Powiatowi
oraz Redakcja Gazety Nowobrzezkiej



Rys. Dominika Fularska

Gazeta
Krakowska

DZIENNIK POLSKI

Czytaj stronę internetową gminy: www.nowe-brzesko.iap.pl

Z prac nowobrzeskiego samorządu.

X zwyczajna sesja Rady Gminy Nowe Brzesko odbyła się w dniu 12 października w Gminnym Centrum Kultury i Promocji w Nowym Brzesku. W posiedzeniu wzięło udział 13 radnych gminnych oraz radni powiatowi Arkadiusz Fularski i Włodzimierz Doniec.

Zanim rada przystąpiła do realizacji porządku obrad radni wysłuchali wystąpienia dr. Jerzego Buckiego Ordynatora Oddziału Chirurgii proszowickiego Szpitala. Zwrócił się on o wsparcie finansowe podejmowanego przez szpital remontu pracowni endoskopowej. Aby dostęp pacjentów do pracowni nie był utrudniony, niezbędny jest jej remont oraz modernizacja. Szpital, który sam nie dysponuje środkami na przeprowadzenie tego zadania zwrócił się do wszystkich gmin powiatu o wsparcie. Radni postanowili, że prośba ta zostanie rozpatrzona na kolejnych posiedzeniach. Prawdopodobnie jednak ewentualne wsparcie będzie raczej możliwe w nowym budżecie. W tegorocznym ciężko będzie znaleźć na to środki tym bardziej, że planowane jest przekazanie dotacji 5 tys. zł Oddziałowi Pulmonologicznemu.

Następnie rozpoczęły się interpelacje radnych i zapytania sołtysów. Tradycyjnie pytano o możliwość uzupełnienia kamieniem dróg dojazdowych do pól, doświetlenia i oznakowania dróg gminnych oraz budowy kolejnych przystanków dla dzieci czekających na autobus szkolny. Wszystkie te problemy według Wójta Jana Chojki będą sukcesywnie i w miarę posiadanych środków rozwiązywane. Odpowiadając na interpelację radnego Pasternaka Wójt przedstawił stanowisko zarządu dróg wojewódzkich odnośnie budowy nowych zatok autobusowych w Nowym Brzesku i Śmiłowicach. Do końca roku dokończona zostanie zatoka w Nękanowicach oraz naprawionych zostanie 7 kolejnych najbardziej uciążliwych dla mieszkańców studzienek kanalizacji burzowej na drodze krajowej. Gmina chce zlecić także naprawę kilku kolejnych studzienek kanalizacji sanitarnej. Naprawa chodników na ulicy Lubelskiej i ich dobudowa do stacji Lemar oraz budowa zatok przewidziana jest na rok przyszły. Wójt złożył także informację na temat

remontu drogi wojewódzkiej 775. Decyzja o współfinansowaniu tego zadania wspólnie z Urzędem Marszałkowskim, która na poprzedniej sesji wzbudziła tak wiele kontrowersji okazała się decyzją trafną. Okazuje się, bowiem że do końca roku dodatkowo Urząd Marszałkowski przeznaczy środki na remont mostu (prace już są prowadzone) oraz na remont ponad kilometrowego odcinka tej drogi od skrzyżowania z drogą krajową do odcinka naprawionego w roku ubiegłym w Szpitarach.

Dobrze przebiegają też prace nad projektem infrastruktury drogowej i technicznej Nowobrzeskiego Obszaru Gospodarczego. Wznowione zostaną rozmowy z Enionem na temat zasilania strefy w energię elektryczną. Przesłane zostało także do Zakładów Gazowniczych zapotrzebowanie na to paliwo przez zakłady chcące inwestować w NOG-u. Jest duża szansa na gazyfikację naszej gminy. Zakład Gazowniczy w warunkach wydanych dla projektu przebudowy i rewitalizacji nowobrzeskiego Rynku przewiduje, bowiem rozproszanie sieci gazowej nawet, jeżeli w czasie prowadzenia robót linia przesyłowa nie będzie jeszcze zbudowana. W ostatnich dniach rozstrzygnięty został także przetarg na zakup kolejnej działki w NOG-u. Wszystko wskazuje na to, że jej nabywcą zostanie Zakład Maszyn Kablowych. Firma ta, bowiem była jedynym oferentem w przetargu ograniczonym. Jest nadzieja, że jeszcze w tym roku odbędzie się przetarg kolejnych działek, którymi zainteresowane jest bocheńskie SPOŁEM. Mamy nadzieję, że na wiosnę przyszłego roku prace budowlane w NOG-u rozpoczną się na dobre.

W dalszej części obrad rada przyjęła uchwały w sprawie:

zmian w budżecie gminy Nowe Brzesko na 2007 rok,

poręczenia dla OSP Kuchary na zaciągnięcie kredytu bankowego na zakup samochodu ratowniczego,

zaciągnięcia kredytu na realizację zadań inwestycyjnych,

zmian w Statucie Gminy Nowe Brzesko i w Statucie Urzędu Gminy Nowe Brzesko,

sprzedaży działki nr. 219/4 położonej w Hebdowie, w drodze przetargu nieograniczonego,

wspólnej z Województwem Małopolskim realizacji zadania drogowego.

Rada przyjęła także sprawozdanie z działalności Zakładu Budżetowego Gospodarki Komunalnej za I- półrocze 2007 roku.

Na tym sesję zakończono.

Po zakończeniu obrad radni, dyrektorzy gminnych placówek oświatowych oraz mieszkańcy obecni na sesji spotkali się zaproszonymi do Nowego Brzeska posłami ostatniej kadencji Wiesławem Wodą i Aleksandrem Gradem a także Wicemarszałkiem Województwa Małopolskiego Wojciechem Kozakiem. Obecny był także Starosta Proszowicki Zbigniew Wójcik oraz Zastępca Wójta Gminy Koniusza Jacek Tomasik. Wszyscy przybyli oprócz Starosty kandydują w najbliższych wyborach do Sejmu z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego (W. Woda i W. Kozak) i Platformy Obywatelskiej (A. Grad i J. Tomasik). Spotkanie to było okazją do przedstawienia zamierzeń gminy Nowe Brzesko dotyczących budowy obiektów oświatowych (Szkoła Sierosławice i sala gimnastyczna w Nowym Brzesku). Referująca zagadnienie Wicewójt Magdalena Kalarus zwracała uwagę, że wprowadzić Gmina zdecydowała o podjęciu inwestycji nie wiedząc czy otrzyma wsparcie w postaci środków unijnych to jednak bardzo liczy na ich uzyskanie. Nie mogliśmy jednak już dłużej czekać, bo Szkołę w Sierosławicach budujemy już prawie 10 lat. Nasz wniosek w poprzednim naborze uzyskał pozytywną ocenę, ale ze względu na szczupłość środków jak wiele innych dobrych projektów dofinansowania nie otrzymał. Uzyskanie wsparcia finansowego dla tego zadania jest, więc ogromnie ważne gdyż koszt inwestycji jak na naszą gminę jest ogromny, bo wielkości prawie jej rocznego budżetu. Goście przybyli na spotkanie rozumiejąc naszą determinację i potrzeby zadeklarowali pomoc w lobowaniu na rzecz naszego przedsięwzięcia.

Po spotkaniu goście wzięli udział w Gminnym Dniu Edukacji Narodowej.

XI zwyczajna sesja Rady Gminy Nowe Brzesko odbyła się w dniu 30 listopada 2007 roku. W obradach wzięło udział 12 radnych, 13 sołtysów oraz radni powiatowi Arkadiusz Fularski i Józef Gawron.

Pierwsza część posiedzenia w większej części wypełniona była interpelacjami i zapytaniami radnych oraz sołtysów. Sporo z nich dotyczyło spraw powiatu. Korzystając z obecności radnych powiatowych nowobrzescy samorządowcy sygnalizowali wiele uwag dotyczących zimowego utrzymania dróg należących do starostwa a także ich stanu technicznego. Niestety ich ocena w porównaniu z pozostałymi drogami wypada najgorzej. Radny Dariusz Mrozowski pytał jak to możliwe że w sąsiedniej gminie Koszyce drogi powiatowe są utrzymywane lepiej

niż w naszej gminie, mimo że tam wykonuje je prywatna, wynajęta przez powiat firma a w naszej gminie gospodarstwo pomocnicze Zarządu Dróg Powiatowych. Po raz kolejny radni zastanawiali się czy nie powinno dojść do porozumienia Gminy z Zarządem Powiatu na temat wyłonienia jednego wykonawcy robót. Radny Józef Gawron na wstępie podziękował za poparcie udzielone w wyborach parlamentarnych przez mieszkańców gminy dla Prawa i Sprawiedliwości oraz dla niego osobiście. A odnosząc się do sygnalizowanych problemów zobowiązał się że wspólnie z drugim obecnym na sali radnym Arkadiuszem Fularskim przedstawia w starostwie przekazane uwagi.

Podnoszone przez radnych i sołtysów problemy naszej gminy dotyczyły tradycyjnie już poprawą oświetlenia ulicznego, konieczności poprawy stanu dróg dojazdowych do pól oraz naprawy dróg gminnych oraz budowy nowych przystanków.

Po raz kolejny podnoszona była także sprawa budowy chodników przy drodze krajowej. Zgłaszający problem radni z Hebdowa Józef Krosta oraz Włodzimierz Pasternak apelowali o doprowadzenie do spotkania wszystkich stron mogących pomóc w załatwieniu problemu. Takie spotkanie przedstawiciela zarządu Dróg Krajowych i Autostrad, Urzędu Marszałkowskiego, parlamentarzystów, samorządowców z gmin Nowe Brzesko, Igołomia - Wawrzeńczyce i Koszyce powinno zasygnalizować wagę tego problemu dla mieszkańców miejscowości przez które przebiega droga krajowa. Wójt wyraził gotowość organizacji takiego spotkania. Ważny temat poruszył także sołtys Sierosławic Tadeusz Wasilewski. Pytał on o zaawansowanie przetargu na budowę budynków oświatowych gdyż do przewidywanego harmonogramu momentu otwarcia szkoły w Sierosławicach pozostało 10 miesięcy. Według wyjaśnień Wójta Jana Chojki. powodem opóźnienia jest to, że nie ma jeszcze szczegółowego kosztorysu budowy sali w Nowym Brzesku. Powinien on zostać uzupełniony w ciągu kilku dni. Opóźnienie związane jest także z tym że gmina liczyła na dofinansowanie zadania kwotą ok. 5 mln złotych tymczasem okazało się okazuje się że zadania oświatowe mogą liczyć na nie więcej niż 3 mln. Jak wyliczyli spe-

cjaliści koszt doprowadzenia szkolnego budynku w Sierosławicach do takiego stanu, by mogły się w nim uczyć dzieci, to 1,7 miliona złotych. Jego docieplenie to kolejne 380 tysięcy. Koszty wyposażenia (zakładając, że nie będą przenoszone meble i wyposażenie ze starej szkoły) to dalsze 270 tys. zł. Wreszcie prace wokół obiektu to blisko 850 tys. (samo ogrodzenie zostało wycenione na 50 tys.). W sumie pełny koszt budowy obiektu wraz z urządzeniem otoczenia to 3,2 miliona złotych. W przypadku sali w Nowym Brzesku szczegółowych wyliczeń jeszcze nie ma, ale wiadomo, że koszt budowy tego typu obiektów to blisko 5 milionów złotych. Nawet gdy wziąć pod uwagę, że koszty rzeczywiste są zwykle niższe niż inwestorskie, wydatki są ogromne.

Po analizie możliwości zaangażowania środków własnych możliwe jest do udźwignięcia przez gminę zadania o wartości ok. 6 mln złotych. W związku z tym na dzień 1 września obiekt w Sierosławicach zostanie oddany w takim stanie aby można było rozpocząć zajęcia. Prace związane z elewacją i otoczeniem budynku będą musiały być uzupełniane sukcesywnie. Podobnie będzie z obiektem w Nowym Brzesku. Na zadania związane z ociepleniem budynków, elewacjami i otoczeniem obu obiektów konieczne będzie poszukanie jeszcze innych źródeł dofinansowania. Jeżeli przetarg uda się przeprowadzić na początku stycznia, a umowę z wykonawcą podpisać w najszybszym możliwym terminie, pierwszy dzwonek w Sierosławicach 1 września 2008 jest realny.

W dalszej części obrad radni przyjęli stawki podatków lokalnych na 2008 rok. Wyznaczniakiem podatku rolnego jest wartość 2,5 q żyta, ceny ogłaszanej przez Prezesa GUS. Przy ogłoszonej tegorocznej cenie 58,29 zł za kwintal podatek wynosiłby 145,72 zł za hektar i byłby wyższy od ubiegłorocznego aż o prawie 60 złotych. Radni postanowili zastosować jednak ulgę i obniżyli cenę kwintala żyta do 40 zł. Tak więc podatek za każdy posiadany hektar przeliczeniowy wyniesie w 2008 roku 100 złotych z hektara. Na dotychczasowym poziomie pozostała większość stawek podatku od nieruchomości. Jedną z podwyżek dotyczy obiektów wykorzystywanych do prowadzenia działalności gospodarczej: za każdy metr takiej powierzchni jej właściciel będzie płacił 17 zł (do tej pory

16). Bez zmian pozostały stawki podatku od środków transportowych oraz opłata targowa.

Oprócz przyjęcia podatków radni podjęli także uchwały:

w sprawie zmian w budżecie gminy Nowe Brzesko na 2007 rok,

w sprawie ustalenia wysokości środków finansowych na pomoc zdrowotną dla nauczycieli,

w sprawie upoważnienia Przewodniczącego Rady Gminy do realizacji zapisów ustawy "lustracyjnej" w stosunku Sekretarza Gminy oraz Skarbnika Gminy,

Na zakończenie obrad przedstawione zostały informacje na temat złożonych przez radnych i wójta oświadczeń majątkowych oraz w sprawie utworzenia Środowiskowego Domu Samopomocy jako zadania zleconego z dotacji Wojewody.

Ten ostatni temat będzie przedmiotem obrad następnego posiedzenia. Dzień przed sesją większość radnych miała możliwość zapoznania się z funkcjonowaniem takich domów w Pałecznicy oraz we Wrocimowicach (gmina Radziemice). Wojewoda odpowiadając na wstępne zainteresowanie gminy Nowe Brzesko zarezerwował i przydzielił środki na utworzenie takiego obiektu w 2008 roku. Mogąc zobaczyć funkcjonowanie w/wym. obiektów radni mogli przekonać się o potrzebie tworzenia takich ośrodków. Tym bardziej że środki Wojewody pozwalają na przystosowanie obiektu do wymogów oraz pełne zapewnienie jego funkcjonowania. Wydaje się że w przypadku naszej gminy najbardziej optymalnym miejscem na zorganizowanie takiego domu będzie budynek dawnej szkoły podstawowej w Gruszowie. Obiekt ten mógłby spełniać kilka funkcji. Od godziny 8 do 16 funkcjonowałby tu Środowiskowy Dom Samopomocy dla dorosłych, po południu w ognisku "KRA" spotykałaby się młodzież. Dzięki temu przedsięwzięciu budynek zostałby wyremontowany i przystosowany do nowych funkcji a przede wszystkim funkcjonowałby prawie przez cały dzień. Ostateczną decyzję o podjęciu się tego zadania radni podejmą na sesji grudniowej.

Na tym obrady zakończono.

Jacek Marian Zawartka

Szanowni Państwo

Zgodnie z podjętą jednogłośnie przez Radę Gminy uchwałą ogłosiliśmy postępowanie przetargowe na największe zadanie oświatowe w dziejach naszego samorządu. Jego realizacja pozwoli osiągnąć docelowy model oświaty gminnej, dać nową bazę do kształcenia dzieci i młodzieży oraz odnowić miejsca pracy całej kadry nauczycieli i pracowników obsługi szkół. Zdaję sobie sprawę, że szkoła to nie tylko budowle dydaktyczne i sale gimnastyczne ale bez bazy materialnej młodzież i dzieci na wsi skazane były na nierówny start. Chcemy to w tej chwili naprawić. Dlatego proszę wszystkich mieszkańców o wsparcie tego dzieła, proszę Radę Gminy o dalszą jednogłośnie, a władze oświatowe i Pana Marszałka o niezbędne pieniądze na tak kosztowną inwestycję.

Niech nam na te lata budowania oświaty, ale również najbliższe Święta Bożego Narodzenia przyświeca fragment wiersza Eligiusza Dymowskiego:

„Wszystko zmienia barwę i kształt,
Jakby chciało zaczerpnąć wieczności.
Bowiem szczęście przyszło na świat,
Skryte w dłoniach malutkiej Miłości”.

Z wyrazami szacunku
Jan Chojka
Wójt Gminy

Inwestycji oświatowych – ciąg dalszy

W poprzednim numerze „Gazety Nowobrzezkiej” czytelnicy mogli poczytać na temat planowanego do realizacji w najbliższym czasie zadania inwestycyjnego w efekcie, którego gmina będzie posiadała do końca roku 2009 zmodernizowane, odnowione obiekty oświatowe: w Nowym Brzesku, w Sierosławicach i w Mniszowie.

Czy takie zamierzenie rzeczywiście się powiedzie w tak krótkim czasie????? Otóż wszystko zależy od możliwości pozyskania dofinansowania na ten cel. Wiadomo już niestety, że pomimo tego, iż w chwili obecnej Polska uczestniczy już w pełnym wymiarze okresu programowania UE tj. 7 lat, który uprawnia nas do korzystania z Funduszy UE w większym zakresie niż miało to miejsce w latach 2004-2006 to fundusze te nie są jednak współmierne z potrzebami naszego kraju, zbyt ubogiego w infrastrukturę drogową, kanalizacyjną, wodociągową a także infrastrukturę społeczną.

Aby pozwolić większej liczbie podmiotów skorzystać z funduszy przeznaczonych dla małopolski z zakresu budowy, rozbudowy, modernizacji infrastruktury społecznej w tym szkół, przedszkoli i sal gimnastycznych, samorząd województwa małopolskiego określił górną kwotę dofinansowania

tego rodzaju zadań na poziomie 3 mln złotych na zadanie (projekt). W przypadku gminy Nowe Brzesko, która planowała zadanie do realizacji na poziomie 8 mln zł dofinansowanie tylko w kwocie 3 mln zł jest bardzo niekorzystne, ponieważ gmina musiałaby z własnego budżetu dołożyć brakujące 5 mln zł. Takiego przypadku nie można nawet rozważać, ponieważ gmina nie ma takich możliwości. Dlatego też zakres zadania do realizacji należy dobrać tak, aby zadanie można było zrealizować przy wykorzystaniu optymalnych kwot dofinansowania. Z uwagi na fakt, że nasz projekt oświatowy składa się z kilku rodzajów przedsięwzięć a mianowicie jest to:

- dokończenie budowy szkoły w Sierosławicach,
 - rozbudowa szkoły w Nowym Brzesku wraz z budową sali gimnastycznej,
 - prace termomodernizacyjne obiektów w Nowym Brzesku i w Mniszowie,
- Musimy jednak w inny sposób rozwiązać ich finansowanie i poszukać także możliwości wsparcia – a takie będą – zadań stricte termomodernizacyjnych.

Ograniczenie strat energii i ograniczenie emisji zanieczyszczeń do atmosfery są dla UE na czele efektów koniecznych do osiągnięcia, dlatego też zadania z tego zakresu są wyżej dofinansowane ale również ich zrealizowanie musi przynieść wymierne korzyści. Stąd termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej jeszcze milej widziana z modernizacją ogrzewania i wymianą źródeł ciepła na odnawialne będzie mogła uzyskać dofinansowanie do 85% kosztów kwalifi-

fikowanych zadania. Zadania z zakresu termomodernizacji będą mogły być dofinansowane ze środków funduszy UE rozdysponowywanych na szczeblu centralnym (minimalna wartość projektu to 20 mln zł).

Wracając do projektu, którego realizacja wypełni najbliższe lata tj 2008 i 2009, tj. dokończenie budowy szkoły w Sierosławicach i budowa sali sportowej w Nowym Brzesku, gmina planuje w styczniu 2007 rozstrzygnąć postępowanie przetargowe i rozpocząć fizycznie realizację prac. Z pewnością ich realizacja będzie trudna i pojawi się wiele problemów i tematów, które należy rozwiązać, a które zawsze towarzyszą realizacji inwestycji zwłaszcza tych, które przed laty zostały rozpoczęte.

Pamiętajmy, że edukacja powinna zajmować wysokie miejsce w hierarchii dziedzin naszego życia, ponieważ jest to przyszłość naszej gminy i naszego kraju. Realizujemy więc nasze zamierzenia, pomagamy sobie na wzajem, wspieramy dobrym słowem, radą, uśmiechem bo te gesty są sprzyjające sukcesowi, natomiast nie knujemy bezpodstawnych intryg, nie snujemy bezpodstawnych podejrzeń bo te reakcje mają destrukcyjny wpływ na wszystkie działania. Każdy z mieszkańców chcąc otrzymać konkretne wiadomości może przyjść do naszego Urzędu po informacje, może zapytać Radnych o szczegóły aby mieć jasny i prawdziwy obraz podejmowanych przez Radę i Wójta działań.

Magdalena Kalarus-Kwaśniewska

Projekt budżetu 2008

Projekt budżetu gminy Nowe Brzesko na rok 2008 został przedłożony Przewodniczącemu Rady Gminy i do Regionalnej Izby Obrachunkowej w dniu 15 listopada 2007 r.

Planowane dochody budżetu gminy na rok 2008 wynoszą :
16.177.227 zł,
Planowane wydatki budżetu gminy na rok 2008 wynoszą :
16.420.764 zł,
Deficyt budżetu wynosi: - 243.463 zł,
Będzie pokryty kredytem bankowym w kwocie: 900.000 zł.

Planowane rozchody budżetu na rok 2008 wynoszą kwotę 656.463 zł, są to spłaty rat kredytów i pożyczki.
Na dochody gminy w kwocie 16.177.227 zł składają się:
- subwencje w kwocie 6.271.325 zł
- dotacje na zadania zlecone w kwocie 1.868.010 zł
- dotacje na zadania inwestycyjne ze źródeł unijnych w kwocie 4.581.032 zł,
- dochody własne w kwocie 3.456.860 zł/tj. podatki, udziały w podatku od osób fizycznych, dochody z majątku gminy, opłaty.
Wydatki budżetu w kwocie 16.420.764 zł będą przeznaczone na:
- wydatki bieżące – kwota 10.021.876 zł,
- wydatki inwestycyjne – kwota 6.398.888 zł.

Sytuacja finansowa gminy przedstawia się korzystnie.
Zadłużenie gminy na koniec roku 2008 wyniesie 2.002.000 zł i będzie stanowiło 12,4% planowanych dochodów budżetu.

Skarbnik Gminy Nowe Brzesko
Anna Śliwa



Zwycięzcy loterii mikołajkowej z Gimnazjum w Nowym Brzesku.

Tradycyjnie już każdy uczeń otrzymał z rąk Mikołaja słodki upominek, zaś Rada Rodziców naszego gimnazjum (we współpracy ze Szkolnym Samorządem) zorganizowała szkolną loterię mikołajkową. Losy – w liczbie limitowanej – były sprzedawane wyłącznie w czwartkowy ranek. Sprzedawały się świetnie, bo też gra warta była świeczki. Główną nagrodą ufundowaną przez Radę Rodziców był odtwarzacz mp4 z funkcją video. Pozostałe nagrody to pluszowe maskotki i ozdoby choinkowe wykonane własnoręcznie przez jedną z mam.

Główną nagrodę (mp4) wygrała uczennica klasy III B – Wioleta Wilk. Gratulujemy!

Pozostali szczęśliwcy to: Aleksandra Kłęk, Karolina Kokosińska, Olaf Rakoczy, Damian Charzewski, Paulina Świętek, Sylwia Krosta, Patryk Wawraszek, Agnieszka Pasek, Dominik Sendek, Adrian Łuczywo, Ewa Pająk, Katarzyna Paluch, Joanna Krzysztof, Krystian Zapala, Mateusz Zawartka, Jakub Koziara, Tomasz

Święty Mikołaj w Nowym Brzesku

Wprawdzie o pierwszym śniegu zapomnieli już wszyscy, jednak niesprzyjające warunki pogodowe nie są żadnym zmartwieniem dla Świętego. Mikołaj zdążył już sprawić radość nowobrzeckim gimnazjalistom.

Krzysztof, Szczepan Wołoszyn, Marcin Sarara, Paweł Krzyk. W sumie sprzedano 209 losów, uzyskane pieniądze Rada Rodziców przekazała na działalność Samorządu Szkolnego.

I jeszcze jedna mikołajkowa informacja: już po raz drugi w naszej szkole zorganizowaliśmy akcję „Paka od Świętego Mikołaja”.

Ponad tydzień uczniowie klas III zbierali prezenty i słodkości dla rodziny znajdującej się w trudnej sytuacji. Dzięki wszystkim, którzy przyłączyli się do akcji do dzieci powędrowały piękne paczki.

I jeszcze kilka wiadomości z życia szkoły:

W ostatnim czasie nasi uczniowie brali udział w licznych konkursach. Pomimo braku zaplecza sportowego w postaci sali gimnastycznej mają wysokie osiągnięcia sportowe:

- Agnieszka Pasek z kl. II A zajęła III miejsce w tenisie stołowym w Proszowicach,
- I miejsce w Turnieju Piłki Nożnej Dziewcząt (październik 2007 - Ko-

szycy),

- II miejsce w Turnieju Piłki Nożnej Chłopców (październik 2007 - Opatkowice),

- I miejsce w Mikołajkowym Turnieju Piłki Nożnej organizowanym przez Gimnazjum w Wawrzeńczycach (grudzień 2007).

Wśród naszych uczniów posiadamy również uzdolnionych plastycznie. Konkurs organizowany przez Gimnazjum w Mniszowie przyniósł nagrody i wyróżnienia następującym osobom:

- Marcinowi Sasińskiemu (uczniowi klasy II B), za zajęcie I miejsca w kategorii plakatu,

- Justynie Pająk (uczenicy klasy III A) za zajęcie I miejsca w kategorii „Obrazek ekologiczny”,

- Magdalenie Kozub (uczenicy klasy III A) za zajęcie II miejsca w kategorii „Obrazek ekologiczny”,

- Karolinie Kokosińskiej (uczenicy klasy I A) za zajęcie III miejsca w kategorii „Obrazek ekologiczny”.

Katarzyna Olender,
Anna Madejska
oraz samorząd uczniowski.

Święta z Krakowskim Bankiem Spółdzielczym

Świąteczny okres tradycyjnie przynosi każdemu z Nas wzmożone wydatki. Wiąza się one szczególnie ze świątecznymi prezentami dla najbliższych, dla domu. W celu zaspokajania takich właśnie potrzeb Oddział KBS w Nowym Brzesku proponuje wszystkim klientom okazjonalny kredyt „Świąteczny” który można przeznaczyć na dowolny cel.

Kredyt „Świąteczny” jest udzielany do wysokości 5000 zł., z okresem spłaty do 12 miesięcy i bardzo atrakcyjnym oprocentowaniem w wysokości 7%*.

Oferta kredytów detalicznych KBS uwzględnia także zróżnicowane potrzeby potencjalnych klientów w zakresie okresu kredytowania, jego ceny i maksymalnej wysokości kwoty kredytu – tutaj można skorzystać z następującej oferty kredytowej:

SPÓŁDZIELCZY, EKSPRES, TĘCZA.

- kredyt SPÓŁDZIELCZY - jest kredytem konsumpcyjnym, z terminem spłaty do 36 miesięcy. Maksymalna kwota kredytu nie może przekroczyć sześciokrotnych

miesięcznych dochodów netto kredytobiorcy lub kwoty 8000 zł. Oprocentowanie kredytu spółdzielczego w zależności od jego okresu trwania wynosi: z terminem spłaty do 12 miesięcy – 7,9%*, z terminem spłaty od 13 do 24 m-cy – 8,9%*, z terminem spłaty od 25 do 36 m-cy – 9,9%*,

- kredyt EKSPRES – jest kredytem konsumpcyjnym, udzielanym w wysokości od 500 zł. do 3000 zł. Okres spłaty do 24 miesięcy. Oprocentowanie kredytu od 9,5%*,

- kredyt TĘCZA – jest kredytem konsumpcyjnym udzielanym w wysokości od 8001 zł. do 80000 zł. Kwota udzielonego kredytu nie może przekroczyć dziesięciokrotnych miesięcznych dochodów netto. Maksymalny okres spłaty do 60 miesięcy. Oprocentowanie już od poziomu 8,9%*

oprocentowanie w stosunku rocznym zmienne
www.ksbbank.com.pl

Przedstawiając ofertę kredytów detalicznych zapraszam Państwa do naszego Oddziału w Nowym Brzesku celem uzyskania pełnej informacji na jej temat.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia w imieniu Rady i Zarządu Krakowskiego Banku Spółdzielczego oraz pracowników naszego Oddziału życzę wszystkim Klientom Zdrowych i Pogodnych Świąt oraz Pomyślności w Nowym 2008 Roku.

Waldemar Wadowski

Biblioteka zaprasza

Dwanaście miesięcy 2007 roku były dla Gminnej Biblioteki Publicznej w Nowym Brzesku bardzo pracowite. Zostało zarejestrowanych prawie 800 czytelników, którzy wypożyczyli około 10 tys. książek i 4924 razy odwiedzili bibliotekę.

Analogicznie do 2006 roku liczba czytelników nieznacznie spadła, ale wypożyczenia wzrosły prawie o 150%. Wzrost ten spowodowany jest częstszym korzystaniem z czytelni oraz Internetu. Biblioteka dysponuje dwoma komputerami z dostępem do Internetu, dwoma drukarkami i kserokopiarką. Mamy również nadzieję, że czytelnia wzbogaci się niebawem o trzy nowe komputery ufundowane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w ramach programu „Ikonka”.

Aktualizowany jest księgozbiór.

W tym roku zakupiono 502 nowości wydawnicze na łączną kwotę 9.579,32 zł. W tej kwocie zawarta jest dotacja z Ministerstwa Kultury w wysokości 5.610 zł w ramach programu „Promocja Czytelnictwa”, a pozostała kwota to własny samorządowy budżet. Księgozbiór systematycznie powiększa się o książki darowane przez czytelników. W tym roku jest to aż 239 pozycji. Wymienić

trzeba między innymi takich darczyńców, jak: Barbara Cieślík, Celina Musiał, Alfred Bednarski, Jacek Zawartka i Arkadiusz Fularski. Od 2003 roku w bibliotece prowadzona jest tzw. „kartoteka regionalna”. W swoim księgozbiórze posiadamy „Kronikę strażacką” i „Historię LOK-u” podarowane przez sekretarza gminy. Biblioteka gmina w tym roku przy współpracy z Biblioteką Miejską w Proszowicach, zorganizowała dla klas I-III ze szkoły podstawowej, spotkanie z autorką książek dla dzieci – Panią Wiolettą Piasecką.

Po spotkaniu zakupiono osiem nowowydanych bajek autorstwa w/w pisarki. W czerwcu odbyło się spotkanie z przedszkolakami z Nowego Brzeska w ramach programu „Cała Polska Czyta Dzieciom”. Inicjatorką tego spotkania była Krystyna Błaut – kierownik biblioteki w Pałecznicy, a zarazem Wojewódzki Koordynator Fundacji ABC XXI propagującej czytanie dzieciom 20 minut dziennie.



W bibliotece gościli Leszek Mazan i Mieczysław Czuma

nizowała dla czytelników dorosłych spotkanie autorskie z Leszkiem Mazanem i Mieczysławem Czumą. Na spotkaniu dokonano prezentacji najnowszej książki autorów p.t. „Pępek świata nazywa się Kraków”. W książce tej podano 257 przykładów wyższości Krakowa nad innymi miastami. Czytelnicy skorzystali z możliwości zakupu książek. Biblioteka także zakupiła osiem książek autorstwa tych znakomitych dziennikarzy. Swoją pracą chcemy pozyskać każdego Czytelnika, zarówno tego najmłodszego i tego całkiem dużego. Serdecznie zapraszamy w nasze prgi.

Renata Wesołowska

Dary dla Caritas

Ponad tonę produktów rolnych przekazali w tym roku do proszowickiego Caritasu mieszkańcy gminy Nowe Brzesko. Dary zostały zebrane podczas listopadowej akcji przeprowadzonej w Grębocinie.

Już po raz drugi mieszkańcy gminy Nowe Brzesko zbierali dary dla proszowickiego oddziału Caritas. Mimo zimna i padającego śniegu dowieziono do domu ludowego w Grębocinie ponad tonę płodów rolnych. Darczyńcy byli zapraszani przez gospodarzy sołectwa na gorący poczęstunek. Dla przybyłych gości, w tym starosty Zbigniewa Wójcika zaprezentowano w wersji multimedialnej: „Historię Grębocina”, „Nowobrzezką Historię Osobistą” i film o Leaderze+ do którego należy gmina Nowe Brzesko. Najnowsze informacje z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przekazali zebranym Włodzimierz Okrajek i Andrzej Haręślak, którzy przyjechali tutaj na zaproszenie Mieczysława Kubika. Wieczorem wszyscy mogli potańczyć na zabawie ludowej.

Dary do Caritasu przywieźli sołtys Władysława Gas i radny Robert Sagan wraz z małżonką Małgorzatą. Nie zabrakło w nich kapusty, selerów, cebuli, ziemniaków czy porów. Był nawet miód i cukier, a nawet przetwory na zimę w słoikach. Nie zawiodło też nowobrzezkie koło emerytów i rencistów, którzy do Grębocina przyjechali busem z darami.

– Chcę wyrazić wielką wdzięczność za przekazane dla naszych podopiecznych dary. Zapewniam osoby, które przekazały płody rolne, że są one bardzo potrzebne, bo biedy wokół nas i osób potrzebujących jest nadal dużo – mówi Urszula Jarosz dyrektor proszowickiego Caritasu.

Tegoroczna akcja w Grębocinie została przeprowadzona już po raz drugi. Jej organizatorami byli pani sołtys i radny z Grębocina oraz Urząd Gminy.

– Ta akcja pokazała, że mieszkańcy naszej gminy chcą się dzielić z potrzebującymi. Mam nadzieję, że akcja „Dar serca dla Caritas” stanie się zbiórką coroczną. Wszystkim z serca dziękuję za wszelkie dobro – mówi wójt Jan Chojka.

Dary dla „Caritas” przekazali:

Wanda Przybył, Halina Micuda, Irena Fularska, Maria Kuracińska, Aleksander Kuraciński, Krystyna Banaś, Maria Warchoł, Elżbieta Marzec, Marcin Marzec, Franciszka Kozera, Stanisław Kozera, Grażyna Koziara, Anna Kołodziej, Robert Bucki, Andrzej Skóra, Paweł Gajowiec, Zbigniew Kubik, Lucyna Wajda, Piotr Jakubowski, Teresa Obora, Marian Kura, Arkadiusz Fularski, Krystyna Oracz, Mirosław Kubik, Artur Sobczyk, Małgorzata Sobczyk, Stanisław Rojek, Marian Boligłowa, Tomasz Burgiel, Henryk Kubik, Jan Gas, Mariusz Szybecki, Dariusz Gradzi, Robert Sagan, Krzysztof Wołoch, Jacek Kaczmarczyk i Jan Chojka.

Arkadiusz Fularski



Sołtys Władysława Gas i radny Robert Sagan przekazują dary dla Caritasu



Dzień Niepodległości

Wspólnym odśpiewaniem hymnu państwowego rozpoczęto w Nowym Brzesku obchody Dnia Niepodległości.

W podniosły nastrój zebranych w GCKiP Nowe Brzesko wprowadzili uczniowie ze szkoły podstawowej i gimnazjum w Mniszowie, którzy przygotowali przepełniony patriotycznym śpiewem i poezją spektakl. Po mszy świętej odprawionej w nowobrzezkim kościele parafialnym poczty sztandarowe ZKRP i BWP, OSP Nowe Brzesko, Zarządu Gminnego OSP, PSL i szkół z Nowego Brzeska oraz Mniszowa uformowały pochód, który przemarszerował spod kościoła przed pomnik upamiętniający walki podczas powstania lipcowego w 1944 roku. Tu złożono kwiaty, zapalono znicze i oddano hołd poległym partyzantom.

– Dziękuję wszystkim, którzy dzisiaj biorą udział w Święcie Niepodległości. Dziękuję władzom samorządowym, nauczycielom i uczniom za tak ładne przygotowanie programu artystycznego. Dziękuję księdzu prałatowi z Nowego Brzeska za odprawienie mszy świętej. Wszystkim serdecznie dziękuję – mówił por. rez. w st.spocz. Tadeusz Mykała prezes nowobrzezkiego ZKRP i BWP.

Kolejnym punktem obchodów Święta Niepodległości było wspólne spotkanie kombatantów i młodzieży w GCKiP, podczas którego wręczono okolicznościowe dyplomy i nagrody dla wszystkich modelarzy biorących udział w konkursie modelarskim.

Arkadiusz Fularski

„I nowy udział bierzcie w wieków dziele”
Wisława Szymborska

Jeszcze o Dniu Edukacji Narodowej

Dzień Edukacji Narodowej – to święto obchodzone 14 października. Na dzień ten przypada rocznica utworzenia w 1773r. przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, Komisji Edukacji Narodowej. Dzień ten jest w Polsce świętem wszystkich pracowników oświaty i jest wolny od zajęć lekcyjnych.

14 października jest tym dniem w roku, kiedy głębiej zastanawiamy się nad rolą nauczyciela w edukacji i wychowaniu młodego pokolenia. Myślę, że zgodnie dochodzimy do wniosku, iż jest to nie lada wysiłek. Uczniowie zazwyczaj bardziej pamiętają o swoich prawach, niż obowiązkach.

A właściwą równowagę między nimi należy zachować. I rolą nauczyciela jest trzymanie nad tym pieczy.

Ten dzień jest w szkołach ciepły i miły. I dobrze, że jest jeden taki dzień w roku. Pozostałe dni to żmudna praca. Nauczyciel musi posiadać odpowiednie predyspozycje osobowe, odpowiednie przygotowanie kierunkowe i metodyczne, ciągle się doskonalić i doksztalcać.

Wychowanie jest sztuką najważniejszą, a jednocześnie najtrudniejszą. To nie jest zwykły zawód, wyuczone rzemiosło. Jan Paweł II powiedział: „Wychowawca naprawdę kocha i wychowuje młodzież, kiedy wskazuje jej wyższe ideały i kiedy towarzyszy jej na trudnej drodze codziennego dojrzewania życiowych decyzji”.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej, w piątek 12 października, odbyło się uroczyste spotkanie nauczycieli i pracowników oświaty w Centrum Kultury i Promocji w Nowym Brzesku. W tym dniu odbywało się również posiedzenie Rady Gminy. Jednym z tematów były sprawy oświatowe w naszej gminie, a w szczególności plany inwestycyjne związane z dokończeniem budowy szkoły w Sierosławicach i sali gimnastycznej w Nowym Brzesku.

Radni naszej Gminy udzielili poparcia wójtowi gminy w podejmowaniu działań na rzecz inwestycji. Wszelką pomoc w tym zakresie oferowali zaproszeni goście na sesję Rady Gminy, tj.: posłowie na sejm RP pan Wiesław Woda i pan Aleksander Grad (obecnie minister skarbu), v-ce marszałek województwa małopolskiego pan Wojciech Kozak, starosta powiatu proszowickiego pan Zbigniew Wójcik.

Po zakończeniu obrad Rady Gminy rozpoczęła się uroczystość Gminnego

Dnia Edukacji Narodowej. Wszystkim nauczycielom i pracownikom oświaty życzenia satysfakcji z pracy zawodowej oraz uznania i szacunku wychowanków, sukcesów i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym składali: Wójt Gminy Nowe Brzesko – Jan Chojka, Przewodniczący Rady Gminy – Jacek Zawartka, Przewodnicząca Oddziału ZNP w Nowym Brzesku – Danuta Czechowicz, przedstawiciele rodziców i zaproszeni goście. Oprócz wielu ciepłych słów adresowanych do nauczycieli i pracowników oświaty, osoby składające życzenia recytowały ciekawe fragmenty poezji.

Z przyjemnością wszyscy oglądali ciekawy występ artystyczny w wykonaniu uczniów z Gimnazjum w Nowym Brzesku. Tradycyjnie podczas spotkania zostały wręczone Nagrody Wójta Gminy Nowe Brzesko i Nagrody Dyrektorów poszczególnych szkół dla wyróżnionych nauczycieli.

W tym roku nagrodzeni zostali:

- pan Patryk Bujakowski,
- pan Janusz Opyrchal,
- pani Teresa Boruta,
- pani Małgorzata Parwa – Kowalczyk,
- pani Małgorzata Drewno,
- pani Renata Płatek,
- pani Elżbieta Fularska,
- pani Maria Polak,
- pan Robert Gajda,
- pani Katarzyna Porębska,
- pani Anna Gładysz,
- pani Gizela Poszwa,
- pani Bernadetta Głowa,
- pani Renata Regnowska,
- pani Agata Indyka,
- pani Ewa Skóra,

- pani Barbara Jamrozik,
- pani Marzena Sobczyk,
- pani Elżbieta Janik,
- pani Małgorzata Toron,
- pani Irena Koral,
- pani Urszula Trzepała,
- pani Halina Krosta,
- pani Barbara Wawrzak,
- pan Paweł Leśniak,
- pan Józef Wawrzak,
- pani Małgorzata Myśliwiec,
- pani Aneta Więcek,
- pan Łukasz Maderak,
- pani Beata Zapala.

Nauczyciele zostali wyróżnieni m.in. za osiągnięcia potwierdzone bardzo dobrymi wynikami uczniów na sprawdzianach, egzaminach i konkursach, za pozyskiwanie dotacji na działalność pozalekcyjną i ekologiczną, za efektywną pracę na rzecz samorządności uczniowskiej.

Wiele serdeczności i podziękowań skierowanych było do emerytów nauczycieli i pracowników oświaty. To dzięki ich wcześniejszemu zaangażowaniu w pracę zawodową, kolejne pokolenia mieszkańców naszej Gminy mogą pogłębiać wiedzę i kształcić umysły.

Muszę się usprawiedliwić. Niniejszy tekst ukazuje się dopiero w grudniu, ale poprzednie wydanie Gazety Nowobrzezkiej ukazało się tuż przed Dniem Edukacji Narodowej.

**A teraz składam wszystkim najlepsze życzenia, miłych i wspa-
niałych Świąt Bożego Narodzenia
i wiele dobrego w 2008 roku.**

Janina Sołtysik



Parlamentarzyści i samorządowcy w Nowym Brzesku



Uczniowie kl. VB w swojej sali.



"Grek" i "greckynki" na korytarzu szkolnym.



Klasy I - III prezentują swoje stroje

DZIEŃ GRECKI czyli Bogowie z Olimpu w Nowym Brzesku

Poniedziałek 3 grudnia w Szkole Podstawowej w Nowym Brzesku był dniem poświęconym Starożytnej Grecji.

Tego dnia każdy uczeń mógł znaleźć coś ciekawego dla siebie, jedni mogli podziwiać piękny wystój szkoły, która ozdobiona została rysunkami wykonanymi przez dzieci na lekcjach plastyki, na których przedstawione zostały motywy i budowle greckie, łasuchy mogły spróbować potraw w iście greckim stylu, przygotowanych przez swoich kolegów, a pragnących bardziej intelektualnych wrażeń, obejrzeć przedstawienie teatralne, w którym uczniowie klas V przedstawili mity Starożytnej Grecji.

Młodzież klasy V b pod opieką pani Alicji Sendek, odegrała scenki z życia bogów olimpijskich, przedstawiając w humorystyczny sposób takie postacie jak: Zeus, Atena, Afrodyta, Hades oraz innych bogów i ich losy. A uczniowie klasy V a, przygotowali przedstawienie na motywie greckim pt.: „Narcyz”, do którego scenariusz został ułożony przez samych uczniów, przy współpracy z panią Małgorzatą Madej.

– Z uwagi na fakt, iż młodzież na lekcjach uczy się o Starożytnej Grecji, chcieliśmy, jako nauczyciele w sposób praktyczny i trochę żartobliwy przybliżyć uczniom ten temat – mówi pani Małgorzata Toroń, jedna z pomysłodawców dnia greckiego.

Na koniec przedstawienia dzieci zatańczyły najśłynniejszy grecki taniec, Zorbę, oraz uczestniczyły w konkursie na najciekawszy strój boga greckiego oraz w konkursie klas, na przygotowanie stoiska greckiego. Wszystkim dzieciom biorącym udział w zabawie wręczono nagrody ufundowane przez radę rodziców, sklep Globi i sklep Paleo.

Agnieszka Walczak

Konkurs modelarski

Jednym z punktów tegorocznych obchodów Święta Niepodległości w Nowym Brzesku była wystawa modelarska przygotowana przez LOK, Ognisko KRA i Gminne Centrum Kultury i Promocji. W Nowym Brzesku już po raz piąty dla uczczenia Święta Niepodległości

zorganizowano wystawę modelarską. Tym razem obok modelu mostu drewnianego Tomasza Sasińskiego na szczególną uwagę zasługiwała makieta Jacka Wójcika z Nowego Brzeska przedstawiająca bazę RAF w Anglii w 1942 roku. Również kartonowy model samolotu Westland Lysander III wykonany przez Marcina Sasińskiego wzbudził na tyle duże zainteresowanie komisji sędziowskiej, że ta postanowiła zgłosić go do udziału w Modelarskich Mistrzostwach Polski LOK w Skawinie w 2008 roku.

Impreza modelarska stała się okazją do spotkania modelarzy z grupą kombatanów. Podczas wspólnego świętowania wójt Jan Chojka wraz z radnym Marianem Mackiewiczem wręczyli okolicznościowe dyplomy i nagrody dla wszystkich modelarzy. Wystawa przygotowana została

przez LOK, Ognisko KRA i Gminne Centrum Kultury i Promocji. Dziękuję z serca wszystkim, którzy angażują się w rozwój modelarstwo wśród młodych ludzi.

Poniżej lista uczestników V-tego konkursu i wystawy modeli różnych z okazji Święta Niepodległości rok 2007.

Karol Czajka, Konrad Czajka, Kamil Dziwiszewski, Magdalena Kučka Paulina Wojtusik, Angelika Kopeć, Agnieszka Pasek, Arkadiusz Duś, Marcin Kura, Krystian Ciepichał, Patryk Ciepichał, Robert Zimocha, Radosław Kawa, Jacek Wójcik, Agnieszka Olech, Tomasz Mocherek, Izabela Myśliwiec, Grzegorz Bardziej, Marcina Sasiński, Kamil Bugaj, Damian Gawlikowski, Adrian Wilk, Karolina Kokosinska.

Arkadiusz Fularski



Dary Ks. Infułata Jerzego Bryły

W obecności kilkuset wiernych w dniu 8 grudnia ks. inf. Jerzy Bryła przekazał do Kościoła w Hebdowie infułę i chustkę Jana Pawła II. Pielgrzymi modlili się o rychłą kanonizację papieża Polaka.

Zorganizowany już po raz czwarty „Dzień Pielgrzyma” w Hebdowie, jest uroczystością, która co roku 8 grudnia upamiętnia przekazanie darów w postaci papieskiej piuski i różańca przez Jana Pawła II do hebdowskiego sanktuarium w 2004r.

Jak co roku wspólna modlitwa o rychłą kanonizację papieża Polaka, w Hebdowie zgromadziła wiernych z wielu środowisk społecznych powiatu proszowickiego. Tradycyjnie licznie przybyli strażacy z czternaściami pocztami sztandarowymi. Nie zabrakło licznej rzeszy pielgrzymujących z hebdowskim proboszczem po Sanktuariach Małopolski i Europy. Obecni byli przedstawiciele PSL wraz ze sztandarem, jak zawsze licznie przybyli emeryci. Obecni byli samorządowcy z powiatu Proszowickiego w osobach: przewodnicząca Rady Powiatu, starosta i członek zarządu, wiceburmistrz Proszowic, wójtowie z gmin: Nowe Brzesko, Radziemice, Pałecznica oraz Igołomia-Wawrzeńczyce. Listy okolicznościowe od marszałka Marka Nawary, ministra skarbu Aleksandra Grada, Józefa Tarnawskiego prowincjała Polskiej Prowincji Zakonu Pijarów oraz dyrektora Biura Podróży „NOVUMTRAVEL” odczytał gospodarz parafii. Dodajmy też, że w tym roku na Dzień Pielgrzyma przybyło też kilkudziesięciu kleryków z Seminarium Zakonu Pijarów. Klerycy zaprezentowali wiernym infułę (nakrycie głowy księdza infułata podczas spełniania czynności liturgicznych) i chustkę Jana Pawła II. - Infułę tą otrzymałem przed dziesięcioma laty od Jana Pawła II i dziś ofiaruję ją Matce Bożej Hebdowskiej. Zaś ofiarowywana też dzisiaj chustka, której używał Jan Paweł II, niech przypomina i symbolizuje trud apostołski podejmowany przez Ojca Świętego – mówił ks. inf. Jerzy Bryła

przekazując na ręce hebdowskiego proboszcza ks. Józefa Ostrego przywiezione dary.

Mszy świętej koncelebrowanej tradycyjnie przewodniczył Infułat Bryła. Obok proboszcza z Hebdowa uczestniczyli w niej również księża rektorzy Stefan Wojda i ks. Tomasz Jędruch Rektor Seminarium Pijarskiego. Ks. Jerzy Bryła wspominał swoje dzieciństwo w Nowym Brzesku i Hebdowie. Mówił, że już jako mały chłopiec dostrzegał ciepło płynące od Hebdowskiej Madonny. To ciepło, a zarazem wiara w Matkę Bożą towarzyszące mu na co dzień, stały się inspiracją do napisania modlitwy do Matki Bożej Hebdowskiej, którą infułat po raz pierwszy przedstawił wiernym w Hebdowie.

Podczas mszy, młodzież z ogniska pozaszkolnego KRA, przygotowana przed Dominikę Resil-Molo przedstawiła zebranym wzruszający spektakl poświęcony Janowi Pawłowi II. Młodzież podziękowała też osobom, które w ciągu całego roku wspierały KRE.

Na zakończenie uroczystości nie zabrakło akcentów strażackich. Obecny na Dniu Pielgrzyma Czesław Kosiba prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP RP w Krakowie odznaczył medalami „Za zasługi dla pożarnictwa” Jacka Zawartkę przewodniczącego Rady Gminy Nowe Brzesko (srebrnym) i Zbigniewa Wójcika starostę proszowickiego (brązowym). Prezes Kosiba złożył też wszystkim strażakom i ich sympatykom życzenia świąteczne. Po uroczystościach w Hebdowie wierni i zaproszeni goście spotkali się w Centrum Kultury i Promocji w Nowym Brzesku na koncercie zielenickiej strażackiej orkiestry dętej „Sygnał”, której oprawa muzyczna dodawała rangi pod-

czas tegorocznego Dnia Pielgrzyma w Hebdowie. Orkiestra przyjechała razem ze swoim prezesem Piotrem Jańczykiem, a grała pięknie pod batutą kapelmistrza Czesława Chećko.



Poczty sztandarowe przybyłe do Hebdowa: PSL Śmiłowice, Oddział Powiatowy ZOSP, Oddział Gminny ZOSP Nowe Brzesko, OSP Hebdów, OSP Śmiłowice, OSP Kuchary, OSP Łętkowice, OSP Łąpszów, OSP Dalewice, OSP Wierzbo, OSP Gniazdowice, OSP Kowary, OSP Jakubowice, OSP Stręgoborzyce.

Arkadiusz Fularski

PIELGRZYMKA i WYPOCZYNEK

Biuro turystyczne „NOVUMTRAVEL” organizuje wakacyjny wyjazd do Włoch. W programie siedmiodniowej pielgrzymki, która wyruszy do Włoch z Hebdoma przewidziano zwiedzanie zabytków, w tym:
Lanciano,
Rzym, Loreto,
Monte-Cassino,
San Giovanni
Rotondo.

Organizatorzy przewidują również wypoczynek na słonecznych i ciepłych plażach Adriatyku.

Zapisy przyjmuje Arkadiusz Fularski pod numerem telefonu 509-55-86-86 (po 17-tej) lub e-mail: afularski@pro.onet.pl.

Bieżące informacje na temat wyjazdu na stronie www.nowe-brzesko.iap.pl

w dziale KLASZTOR
W HEBDOWIE.

Koszt wyjazdu 1300 zł i 45 Euro.
Termin
28 lipca – 3 sierpnia
2008r.

Biuro NOVUMTRAVEL już czterokrotnie zorganizowało wyjazd dla pielgrzymów z Hebdoma i okolic.

Zapraszamy !!!

ZAKOŃCZENIE REALIZACJI PROJEKTU – „SKORZYSTAJ Z SZANSY OSIĄGNIJ SUKCES”

– Szkoły Podstawowej w Nowym Brzesku.

Nie tak dawno, bo w czerwcu, cieszyliśmy się z pozyskania dodatkowych środków na zajęcia pozalekcyjne dla uczniów naszej szkoły w ramach Rządowego programu wyrównywania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży w 2007r „Aktywizacja jednostek samorządu terytorialnego i organizacji pozarządowych”.

Przypominam, że otrzymaliśmy dotację w kwocie 16 668zł na realizację programu oszacowanego na ponad 25 000zł – „Skorzystaj z szansy osiągnij sukces” autorstwa: E. Pawlińskiej i U. Trzepek.

Czy możemy mówić o sukcesie? Zajęcia dla najmłodszych prowadzone przez G. Nowak „Mały Omnibus” – pozwoliły na rozwój umiejętności współdziałania, komunikowania i twórczego rozwiązywania różnych problemów. Zakupione filmy dydaktyczne, przygotowane gry, rebusy, ćwiczenia oraz zadania problemowe zachęcały uczniów do aktywności i kreatywności. Ciekawe prace tego zespołu były eksponowane w „Kąciku twórczości”. Mocną stroną tych zajęć, była szansa rozwoju indywidualności. „Rodzinna Szkołka Informatyczna” – czyli zajęcia dla uczniów i ich najbliższych, prowadzone przez P. Płatka, okazały się interesujące dla niedużej liczby zainteresowanych. Uczestnicy z dużym zaangażowaniem wspierali się w poznawaniu tajników komputera – w tym edytora tekstu i arkusza kalkulacyjnego, nagrywania płyt, korzystania z Internetu. Oka-

zało się także, że obsługi aparatu cyfrowego, przegrywanie i obróbka fotografii to zajęcie niezwykle pasjonujące. Bardzo znaczące efekty wypracował zespół prowadzony przez M. Toroń i M. Bąk „Odkrywanie tajemnic regionu”, powstało bowiem unikatowe opracowanie przewodnika po Ziemi Nowobrzezkiej z ciekawymi zdjęciami i materiałem filmowym. Bardzo pracowicie spędzili czas uczniowie klas szóstych na zajęciach prowadzonych przez M. Madej, A. Sendek, R. Michalską, M. Bąk, Ł. Maderaka, R. Gajdę „Daj sobie szansę” na których uzupełniali wiedzę i rozwijali umiejętności – czytania, pisanie, rozumowania, korzystania z różnych źródeł informacji oraz wykorzystywania wiedzy w praktyce. Efekty tych działań – miejmy nadzieję – okażą się pozytywne wkrótce na sprawdzianie po klasie szóstej.

Propozycja zajęć prowadzonych przez B. Jakubowską, M. Lewińską. O. Jakubowskiego „Ze sztuką na ty – muzyczno-taneczna” cieszyła się dużym zainteresowaniem w kl. I–III. Powstał zespół muzyczno-taneczny, który z sukcesem zaprezentował szkołę na uroczystości środowiskowej, przedstawiając „krakowiaka”. Dodatkową wiedzę z zakresu teatru i trudnej sztuki scenicznej zdobyli uczniowie kl. IV – VI uczestniczący w zajęciach prowadzonych przez E. Kiszkę, M. Madej, A. Sendek „Ze sztuką na ty – teatralno-literackich”. Występy uczniów – zarówno gra aktorska, scenografia jak i kostiumy doceniane były gromkimi brawami widzów.

Niezwykłymi umiejętnościami organizacyjnymi musieli się wykazać nauczyciele G. Pożwa, P. Płatek, odpowiadający za zajęcia „Sport to zdrowie”. Po zakwalifikowaniu uczestników na pływalię,

okażało się, że jest ich znacznie więcej, niż zakładano w programie. Zorganizowanie dodatkowych zajęć, które nie będą kolidować z planem lekcji, było więc nie lada sztuką. Ważne dla wszystkich było jednak to, aby uczniowie mogli ćwiczyć na basenie. Cieszymy się zatem, że w większości, umieją już utrzymywać się na wodzie, niektórzy pływają, a pozostali zapewne będą pływać do końca roku, bowiem to działanie będzie kontynuowane. Koszt uczestnictwa w tych zajęciach został dofinansowany przez organ prowadzący szkołę.

Bardzo mocną stroną realizacji programu była możliwość zakupu niezbędnych pomocy dydaktycznych i sprzętu m.in.:

kamery, aparatu cyfrowego, laptopa, filmów dydaktycznych, kompasów, materiałów dekoracyjnych, kostiumów, materiałów papierniczych itp.

Czy był to zatem sukces?...

Na pewno to krok w kierunku:

wyrównywania szans rozwoju oraz rozwoju zdolności i talentów dzieci z małych środowisk

przedstawienia atrakcyjnej oferty edukacyjnej i wychowawczej na zajęcia pozalekcyjne

ściślejszej współpracy rodziców i szkoły w obszarze wychowania

wzbogacania bazy dydaktycznej szkoły

zdobycia doświadczenia w realizacji programów współfinansowanych przez UE i JST

Dla naszej szkoły realizacja programu dofinansowanego ze środków zewnętrznych to nowe doświadczenie. Miejmy zatem nadzieję, że takich doświadczeń będziemy mieć w przyszłości znacznie więcej.

Elżbieta Pawlińska

„EDUKACJA PRZEZ KONTAKT Z NAUKĄ I SZTUKĄ”

Pierwsze dni grudnia 2007r. przyniosły zakończenie wspólnej kilkumiesięcznej pracy trzech szkół: Szkoły Podstawowej w Mniszowie, Szkoły Podstawowej w Sierosławicach i Gimnazjum w Mniszowie.

12 grudnia 2007r. podsumowaliśmy naszą między-szkolną współpracę w ramach realizacji programu edukacyjnego „Edukacja przez kontakt z nauką i sztuką”. Opracowany przez nas projekt był odpowiedzią na ogłoszony w maju przez Małopolskiego Kuratora Oświaty konkurs ofert na realizację rządowego programu wyrównywania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży.

Głównym celem podejmowanych przez nas działań było umożliwienie uczniom poszerzenia wiedzy, kształcenia umiejętności, a także „oswojenie” młodych ludzi ze sztuką, z którą kontakt, niestety często, z różnych powodów, jest ograniczony. Dzięki pozyskanym funduszom, pracy nauczycieli udało nam się pokonać przynajmniej kilka z tych barier.

W każdej z w/w szkół zostały zorganizowane zajęcia pozalekcyjne, prowadzone przez nauczycieli zaangażowanych w realizację projektu, ujęte w bloki: matematyczno – przyrodniczy, humanistyczno – dziennikarski i muzyczno – plastyczny.

Dużą atrakcją dla naszych uczniów były wycieczki, które dostarczyły wielu wrażeń, a przede wszystkim umożliwiły zdobycie wiedzy, pogłębienie zainteresowań oraz poznanie sztuki poprzez „przeżywanie”.

W ramach projektu zorganizowano 9 wyjazdów (po 3 wyjazdy z każdego bloku w miesiącu).

Młodzież biorąca udział w zajęciach bloku matematyczno – przyrodniczego miała m.in. okazję sprawdzić „na własnej skórze” działanie siły odśrodkowej w krakowskim Parku Techniki.; zwiedzić jedno z największych muzeów górniczych w Europie, znajdujące się w liczącej ponad 700 lat zabytkowej kopalni soli w Wieliczce i odwiedzić znaj-

dujący się w niedalekim sąsiedztwie zakład produkujący popularny napój coca-cola

Członkowie koła humanistyczno – dziennikarskiego odwiedzili Zamek Królewski w Niepołomicach, gdzie obecnie znajduje się przeniesiona z Sukiennic – oddziału Muzeum Narodowego w Krakowie „Galeria polskiego malarstwa i rzeźby XIX wieku”. W czasie tej wycieczki nasi uczniowie zawitali również do siedziby Nadleśnictwa Niepołomice oraz – pod opieką pana przewodnika – przemierzili kilkukilometrowy leśny szlak, tzw. „ścieżkę edukacyjną”.

W czasie wyjazdów edukacyjnych młodzież miała także okazję „przenieść się” do średniowiecznego Krakowa. Taką możliwość dało uczestniczenie w zajęciach warsztatowych pt. „Lokacja Krakowa na



W kopalni soli Wieliczka

prawie magdeburskim” oraz „Życie codzienne w dawnym mieście”, zorganizowanych w oddziale Muzeum Historycznego m. Krakowa – Pałacu „Krzysztofor”. Przed zajęciami uczniowie obejrzeni piękną i starannie wykonaną makietą średniowiecznego Krakowa oraz kolekcję zbroi i broni używanej w dawnych czasach. Co więcej, niektóre egzemplarze broni można było wziąć do rąk, ku ucieście dzieci.

W swoich planach wyjazdów edukacyjnych nie pominieliśmy również Muzeum Archeologicznego w Krakowie, w którym młodzież, oglądając sarkofagi, zachowane naczynia oraz film przybliżający pracę archeologów, poszerzyła swoją wiedzę na temat kultury starożytnego Egiptu.

W „podróż” w świat kultury żydowskiej udali się uczniowie biorący udział w zaję-

ciach koła artystycznego. Zwiedzanie krakowskiego Kazimierza – dawnej żydowskiej dzielnicy – rozpoczęto od Starej Synagogi, w której pani przewodnik przybliżyła żydowską tradycję, zwyczaje. Na zakończenie tej wycieczki gimnazjaliści wraz z młodszymi kolegami i koleżankami ze szkoły podstawowej, wykonywali witraże i uczyli się tańców żydowskich.

W planach wyjazdów edukacyjnych w ramach programu „Edukacja przez kontakt z nauką i sztuką” nie mogło zabraknąć teatru. Członkowie koła artystycznych z poszczególnych szkół pojechali więc do Teatru im. Juliusza Słowackiego oraz do teatru „Groteska” w Krakowie.

W Teatrze im. J. Słowackiego uczniowie obejrzeni spektakl muzyczny pt. „Mozart bez ograniczeń”, przybliżający życie i twórczość tego wybitnego kompozytora. Po spektaklu odwiedzono nasz panteon narodowy, czyli Kryptę zasłużonych na Skałce, gdzie spoczywają prochy wybitnych Polaków, m.in. Karola Szymanowskiego, Stanisława Wyspiańskiego, Czesława Miłosza.

W Teatrze „Groteska” uczniowie wzięli udział w zajęciach z zakresu „kultury żywego słowa”, a efekty tej pracy będziemy mogli zaobserwować w czasie szkolnych uroczystości.

Jak mówi przysłowie: „Wszystko, co dobre, szybko się kończy” – tak więc i realizacja programu „Edukacja przez kontakt z nauką i sztuką” dobiegła końca. Odwiedziliśmy wiele miejsc, poszerzyliśmy wiedzę i zainteresowania naszych uczniów. Najwytrwalsi, najefektywniej pracujący i najbardziej zaangażowani uczniowie zostali „nagrodzeni” możliwością spędzenia nocy w kopalni soli w Bochni.

Mamy nadzieję na kontynuowanie pracy, działań podjętych w czasie realizacji projektu oraz na to, że integracja dzieci, młodzieży, a także nauczycieli, która nastąpiła w czasie wspólnych wyjazdów i spotkań, zaowocuje dalszą współpracą.

Bernadetta Głowa

„Gazeta

Nowobrzeńska” -

magazyn samorządowy

Gminy Nowe Brzesko

redaguje zespół:

Arkadiusz Fularski

(red.naczelnik),

Anna Maj-Skowrońska

(sekretarz redakcji),

Joanna Dziwiszewska

Magdalena Kalarus -

Kwaśniewska,

Elżbieta Pawlińska,

Anna Chojka,

Małgorzata Drewno,

Karolina Wróblewska,

Magdalena Kubik,

Renata Jończyk,

Teodora Odziomek,

Iwona Pająk,

Elżbieta Wójcik,

Bernadetta Głowa,

Agnieszka Walczak

oraz Jan Chojka,

Jacek Zawartka,

Włodzimierz Chorążki,

Bartosz Pawliński,

Andrzej Domagała,

Waldemar Wadowski,

i Piotr Szmigiel.

Współpracują:

Jerzy Skąpski,

Stanisław Jacek

Bednarski, Alfred

Bednarski, Barbara

i Zenon Hajduga,

Jarosław Musiał,

Stanisław Fundament,

Renata Wesółowska,

Anna Kołodziej,

Zdzisław Malczewski

(Brazylia).

Rysunek świąteczny:

Dominika Fularska.

Adres redakcji: GCKiP,

32-120 Nowe Brzesko,

ul. Piłsudskiego 17a,

tel.: (012) 385-29-44 ,

e-mail: gckip@nowe-

brzesko.iap.pl

Skład i druk:

Drukarnia Skinder,

Nowe Brzesko,

ul. Lubelska 129

tel. 12/ 385- 22-95,

fax 12/ 38-525-77,

e-mail:biuro@skinder.pl

Redakcja zastrzega sobie

prawo skracania

artykułów i zmiany

tytułów.

Redakcja nie ponosi

odpowiedzialności za

treść ogłoszeń i reklam.

Gazeta Nowobrzeńska

należy do Polskiego

Stowarzyszenia Prasy

Lokalnej.

WYBORY EMERYTÓW

Prezesem nowobrzezkiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów na kolejną kadencję została ponownie wybrana Irena Fularska.

Oddział gminny w październiku podsumował działalność i uchwalił program działalności na najbliższe cztery lata.

- Koło Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Nowym Brzesku powstało w dniu 27 marca 2001. Początkowo liczyło 13 osób, obecnie jest nas blisko 50. W okresie sprawozdawczym zorganizowaliśmy w naszym kole 53 spotkania towarzyskie (spotykamy się praktycznie, co miesiąc), organizowaliśmy spotkania noworoczno – opłatkowe, ostatkowe i andrzejkowe. Zorganizowaliśmy 8 wyjazdów do kina i teatru, 15 wyjazdów na koncerty, 12 wyjazdów na wycieczki i pikniki, 5 wyjazdów na Powiatowy Dzień Seniora, 5 wyjazdów na Powiatowy Dzień Inwalidy. Wyjazdy na wycieczki czy pikniki organizowaliśmy we własnym zakresie oraz z kołem z Koszyc i z Proszowic. Zorganizowaliśmy wyjazdowe posiedzenie naszego koła na piknik do Grębocina, połączony ze zbieraniem darów dla placówki „Caritas” w Proszowicach w postaci produktów rolnych. Uczestniczyliśmy w życiu lokalnym, czy to w obchodzonych Dniach Nowego Brzeska, czy Dniach Pielgrzyma w Sanktuarium Matki Bożej Hebdowskiej oraz w IX Małopolskich Dniach Dziedzictwa Kulturowego w Pławowicach. Tak bogata działalność możliwa była dzięki pomocy władz naszej gminy, którym serdecznie dziękujemy za wsparcie – mówiła Irena Fularska składając sprawozdanie z działalności oddziału gminnego w latach 2003 – 2007.

Aktywna działalność nowobrzezkiego oddziału ZE, R i I stała się okazją do złożenia podziękowań dla kilku osób. Dyplom uznania z rąk nowobrzezskich samorządowców i starosty proszowskiego odebrała Irena Fularska. W imieniu Związku E, R i I dyplomami okolicznościowymi podziękowano wójtowi Janowi Chojce, przewodniczącemu RG Jackowi Zawartce i sekretarzowi gminy Arkadiuszowi Fularskiemu. Członkowie koła okolicznościowym dyplomem podziękowali też

Lidii Markockiej ze Szpitar za wielokrotne goszczenie członków koła w swoich ogrodach.

- Bywam na wielu zebraniach w powiecie, ale muszę stwierdzić, że jesteście państwo świetnie zorganizowani. Prężności działania może wam wielu pozazdrościć. Gratuluję tak wysokiej aktywności i życzę dużo zdrowia i samych sukcesów na przyszłość – mówił starosta Zbigniew Wójcik. Gratulacje i życzenia złożyli emerytom również nowobrzezscy samorządowcy zapewniając o wsparciu w najbliższych latach.

Po dyskusji na sprawozdaniach jednogłośnie wybrano nowy zarząd oddziału gminnego w składzie: Irena Fularska prezes, Krystyna Banaś (wiceprezes) i Elżbieta Marzec (skarbnik). Obok zarządu delegatem na zjazd powiatowy została Maria Kurańska.

- Zazdroszczę wam tak sprawnie działającej organizacji. Dziękuję samorządowcom za tak piękną opiekę nad nami. Gratuluję działalności, zwłaszcza kulturalnej, bo w tej dziedzinie jesteście na pierwszym miejscu w powiecie proszowskim. Życzę dalszych sukcesów – podsumował Stanisław Świerkosz wiceprezes Zarządu Powiatowego Z E, R i I w Proszowicach.

Arkadiusz Fularski



Emeryci dziękowali samorządowcom



W obecności starosty Zbigniewa Wójcika wójt Jan Chojka podpisał umowę z prezesem Nowakiem z FMO Kraków

Wieczór wróżb

W środę 28 listopada w GCKiP odbył się wieczór wróżb andrzejkowych, zorganizowany przez Ognisko KRA, podczas którego chętni mogli poznać swoją przyszłość przepowiedzianą przez wróżki, usłyszeć, co zapisały gwiazdy w horoskopach, a także polać wosk i wywróżyć imię swojej przyszłej żony lub męża.

Na początku zebrani usłyszeli skąd wzięła się tradycja andrzejkowego wróżenia. – W dawnych czasach, w listopadzie, kiedy chłopcy po skończonych pracach polowych mieli dużo wolnego czasu zaczęli swatać ze sobą młodych ludzi – opowiadała Małgorzata Madej. Jednym z elementów owych swatów było wróżenie, które z czasem na stałe zakorzeniło się w tradycji. Najlepiej to przekonanie oddaje ludowe przysłowie głoszące, że w noc Andrzeja Świętego znajdziesz narzeczonego. Dziś młodzi ludzie podchodzą do tych wróżb z dystansem, ale jak zgodnie twierdzą jest to świetna zabawa. Każdy, kto chciał poznać swoją przyszłość wywrózoną z lanego wosku musiał poczekać w dość długiej kolejce. Dużo pracy miały też obecne na wieczorze wróżki, bo chętnych, aby poznać swoją przyszłość było dużo. Jedni pytali o imię przyszłej żony lub męża, inni co ich czeka w szkole lub pracy, a jeszcze inni o karierę i pieniądze. Wieczór zakończyła wspólna dyskoteka, która miała dać szansę, na spełnienie andrzejkowej wróżby. Na spotkaniu oprócz dzieci i młodzieży z Nowego Brzeska obecni byli też uczniowie z Kazimierzy Wielkiej, którym całe spotkanie bardzo się podobało i jak zapowiedzieli bardzo chętnie przyjadą tu raz jeszcze.

Joanna Dziwiszewska

Fabryka na błoniach

W Proszowicach w obecności starosty proszowickiego wójt Jan Chojka podpisał umowę ze Zbigniewem Nowakiem prezesem zarządu FMO Kraków na budowę hali produkcyjnej o powierzchni 2000m² na terenie Nowobrzezkiego Obszaru Gospodarczego.

Podczas spotkania u starosty prezes Zbigniew Nowak z Fabryki Maszyn Odlewniczych Kraków przedstawił koncepcję przeniesienia zakładu produkcyjnego z Krakowa do Nowego Brzeska. Strony umówiły się, że niezwłocznie po podpisaniu aktu notarialnego (co nastąpiło tuż po spotkaniu w starostwie) rozpoczną się prace projektowe, które za 3-4 miesiące zaowocować mają wydaniem pozwolenia na zakupionej przez FMO działce. Dodajmy, że zgodnie z umową Urząd Gminy Nowe Brzesko zobowiązuje się do wykonania infrastruktury w NOG, na budowę, której środki zamierza pozyskać z Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. W nowobrzezkim Urzędzie rozpoczęto już prace projektowe do budowy infrastruktury w NOG, w tym dróg dojazdowych do sprzedanej dla FMO Kraków działki.

AF

GLOBI służy ludziom

Z końcem listopada w Nowym Brzesku odbyło się długo oczekiwane oficjalne otwarcie sklepu GLOBI w dawnym Wiejskim Domu Towarowym na ulicy Partyzantów.

Wczesną wiosną pochodzący z Raclawic właściciel tamtejszego sklepu Michał Grela, doszedł do porozumienia z dotychczasowym zarządcą byłego WDT Ryszardem Moli-szewskim i wydzierżawił budynek. Dawny WDT, czyli Wiejski Dom Towarowy, powstał w latach 70. XX. wieku. Kiedyś był własnością Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. WDT lata świetności miał w czasach rządów ekipy Edwarda Gierka. Od kilku lat popadał w ruinę nie przynosząc chluby mieszkańcom Nowego Brzeska.

– Od kilku tygodni wygląd budynku zmienił się diametralnie, aż miło popatrzeć na jego zadbanej wygląd zewnętrzny i zmodernizowane wnętrza – mówi Augustyn Fularski mieszkający po sąsiedzku odnowionego budynku.

Właścicielem nowej placówki handlowej jest Michał Grela, absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej i Akademii Ekonomicznej. Pochodzi z Raclawic, i jak sam twierdzi jest wielkim patriotą, o czym świadczyć ma fakt odnowienia pamiątkowej tablicy umieszczonej na fasadzie budynku WDT w 1984 roku przez Gminną Radę Narodową. Tablica ta upamiętnia walki o niepodległość żołnierzy ruchu oporu. Znajduje się na niej napis następującej treści „Ulica Partyzantów. Nazwana tak w 40-tą rocznicę powstania i pacyfikacji w Nowym Brzesku. Dla uczczenia pamięci i czynów żołnierzy ruchu oporu 1939-1945” – lipiec 1984 Gminna Rada Narodowa”.

Właściciel sklepu złożył wieniec przed tablicą, po czym nastąpiło przywitanie zaproszonych gości, wśród których obecni byli m.in. wójtowie z gmin: Nowe Brzesko, Raclawice, Radziemice i Pałecznica. Chwilę później Michał Grela przedstawił zebranym swój personel, składający się z 12. pracowników, z których jedenastu pochodzi z terenu gminy Nowe Brzesko. Oprowadzając gości po sklepie, właściciel placówki przedstawił swoje plany na przyszłość.

– Dla mnie ważne jest służyć ludziom, do wybrania tego miejsca skłoniło mnie zainteresowanie tymi terenami, ładna okolica, jak również warunki ekonomiczne. Mamy też wstępne plany dalszego rozwoju firmy, ale zanim podejmiemy jakieś decyzje będziemy analizowali rynek zbytu. Na razie nacisk kładziemy na promocje i tak w każdą środę w naszym sklepie organizowana będzie promocyjna sprzedaż wybranych produktów. Zapraszamy do zakupów – powiedział nam właściciel sklepu.

Agnieszka Walczak



Pierwszy z prawej: właściciel GLOBI

WIEŚCI Z POWIATU

Minął rok, od kiedy Wyborcy obdarzyli mnie mandatem zaufania, jako radnego powiatowego. Ponieważ pracowałem aktywnie, jako radny, czuję się w obowiązku podzielić z Państwem kilkoma tematami.

Przypomnę tylko, że w Radzie Powiatu przewodnicząc Komisji Rewizyjnej, a w Komisji Bezpieczeństwa jestem wiceprzewodniczącym. Zarówno na komisjach powiatowych, jak i podczas sesji Rady Powiatu interpeluję, wnioskuję i proszę o interwencję w wielu sprawach dotyczących Gminy Nowe Brzesko. Wymienię tylko najważniejsze. W ciągu całego roku stanowczo domagałem się od władz Powiatu interwencji w sprawie remontu drogi wojewódzkiej relacji Proszowice - Nowe Brzesko. Jeszcze w maju tego roku niektórzy „mieszali” z zamianą tej drogi. Dokumenty do wglądu. Mój ostry sprzeciw w tej sprawie i zdecydowana moja interwencja u posła Wiesława Wody doprowadziła na polecenie posła Wody do spotkania w Starostwie Powiatowym, efektem czego jest przeprowadzony remont w tym roku odcinka na długości 1700 metrów z Nowego Brzeska do Szpitala. Za przeprowadzenie tego remontu chcę podziękować zarówno posłowi Wodzie, jak i staroście proszowickiemu. Bez nich tego remontu by nie było. Wiem, że pan starosta Zbigniew Wójcik ze zrozumieniem podchodzi do moich interwencji w sprawie dalszego remontu tej drogi w roku 2008. Starosta wie, jak zależy i na tej drodze i robi wszystko, aby w 2008 roku remont tej drogi nastąpił. Lobbuję również za remontem tej drogi w Krakowie. Popieram w pełni planowany remont drogi powiatowej z Jakubowic do Koszyc, z której korzysta również wielu mieszkańców naszej gminy. Interweniuję w sprawie poprawy stanu dróg powiatowych w naszej gminie. Mówię stale o potrzebie remontu drogi z Gruszowa do Bobina, drogi z Mniszowa Kolonii do Pławowic (zamulenia), czy drogi od kościoła w Siero-

ślawicach do Majkowic. Interweniuję w sprawie odbudowy rowów, przepustów, czy odśnieżania dróg powiatowych. Przekazałem staroście i pani Janinie Krzek uwagi radnych i sołtysów dotyczące sposobu odśnieżania dróg powiatowych. Ale Powiat, to również nasz szpital powiatowy, który jest obecnie w dobrych rękach, a który jest moim oczkiem w głowie. Powiat to również szkolnictwo ponadgimnazjalne, czyli szkoły średnie do których uczęszcza wiele uczniów z naszej gminy. Zadań jest wiele w powiecie. Chociażby Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie i podległe PCPR-owi placówki, w DPSy.

Interweniuję nie tylko w sprawie dróg. Również na komisji bezpieczeństwa zajmujemy się szalejącymi TIRami na drodze krajowej Kraków - Sandomierz, potrzebą stałego monitoringu miejsc publicznych i nie tylko publicznych przez Policję. Temat bezpieczeństwa pieszych (tym braku chodników przy drodze krajowej) podejmowałem wielokrotnie na komisjach bezpieczeństwa. Komendant Powiatowy Policji poinformował nas ostatnio, że trwają systematyczne kontrole prędkości zarówno na drodze krajowej, jak i na innych drogach powiatu proszowickiego. I dobrze. Niech Policja kontroluje nie tylko prędkość, ale również trzeźwość kierowców. Niedawno jeden z pijanych morderców za kierownicą zabił dwie 18-letnie dziewczyny. Jakimi słowami jest się w stanie opisać tragedię rodziny tych dziewcząt? Ja nie potrafię. Kolejny temat na który zwróciłem uwagę na komisji to bezpieczeństwo mieszkańców. Posłużyłem się tu kradzieżą dokonaną w dniu 4 grudnia w Mniszowie. Złodzieje potrafią ukraść samochód z zamkniętego garażu, znajdującego się w obrębie ogrodzonej posesji, gdzie rodzina śpi w domu, a biegający po podwórku duży wilczur nie jest żadną przeszkodą. Samochód zniknął z garażu. Właściciele są w szoku. Poprosiłem starostę i komendanta Policji, aby dokonując oceny bezpieczeństwa mieszkańców Powiatu Proszowickiego na konferencji w dniu 13 grudnia br. pamiętali o tym wydarzeniu. Statystyki statystykami, a życie życiem. Co do tego, że wspie-

ram działania starosty i komendanta KP PSP w zakresie ratownictwa i ochrony przeciwpożarowej (w tym OSP) przekonywać chyba nie muszę. Dzięki pomocy starostwa do KP PSP trafił w tym roku nowy wóz terenowy Nissan Nawara, a za rok jest szansa na pozyskanie nowego strażackiego dźwigu z koszem, o wartości bagatela - jednego miliona złotych.

Szanowni Państwo. Te kilka słów nie oddaje w pełni mojej aktywnej działalności w powiecie. W mojej pracy radnego powiatowego jest zaangażowanie, którego celem jest służenie lokalnej społeczności. Dlatego z uwagą słucham tego, co mówią do mnie państwo radni i sołtysi na sesjach, co zgłaszają mi mieszkańcy. Przekazuje te interpelacje do władz powiatu. Zresztą, jeśli chodzi o informację, to powiedzmy sobie szczerze, to dopiero ta Rada Powiatu wydaje, co kwartał informator powiatowy Głos Ziemi Proszowickiej. Czy ktoś ma wątpliwości, że to również moja inicjatywa i praca, aby mieszkańcy powiatu mieli właśnie od władz powiatu informacje z pierwszej ręki? Po roku pracy, jako radny powiatowy mogę powiedzieć z czystym sumieniem, że staram się pracować aktywnie, rzetelnie i skutecznie. Bardzo dobrze układa mi się współpraca z panem starostą, zarządem i radnymi powiatowymi. W Radzie Powiatu jest stabilizacja i spokojna, merytoryczna praca. Do pełni szczęścia potrzeba jedynie funduszy unijnych, które mamy nadzieję w końcu do nas trafić. Bo lata 2006 i 2007 są w tej materii latami straconymi dla naszych samorządów. Mamy nadzieję, że od roku 2008 zaczniemy w końcu wszyscy korzystać ze środków budżetu UE zaplanowanego do realizacji na lata 2007-2013. Czego Państwu i sobie życzę. Kończąc zapraszam Państwa na mój blog, gdzie systematycznie składam sprawozdanie z mojej działalności na rzecz społeczności lokalnej.

Adres: <http://arekfularski.blog.onet.pl/>

Arkadiusz Fularski
Radny powiatowy

Święto Niepodległości na sportowo

Blisko trzydziestu młodych ludzi na sportowo uczęszczało w Grębocinie Narodowe Święto Niepodległości. Nie zabrakło rozgrywek w tenisie stołowym i wspólnego grillowania po zawodach.

Opady deszczu ze śniegiem uniemożliwiły instruktorom LOK przeprowadzenie wieloboju obronnego, choć ci przyjechali do Grębocina uzbrojeni po zęby. Za to, dla czekającej na zawody sportowe młodzieży przeprowadzili turniej tenisa stołowego, który w tej miejscowości cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem. Po kilku godzinach zmagania wyłoniono finalistów, którym wręczono nagrody. Uczestników zawodów poczęstowano kielbaskami z grilla, upieczonymi przez sekcję logistyczną LOK Nowe Brzesko.

- Zawody zorganizowaliśmy dla uczczenia Święta Niepodległości. Cieszy nas, że tak wielu młodych ludzi wzięło udział w dzisiejszym turnieju - mówi Tomasz

Sasiński sędzia główny zawodów.

Obok pana Tomasza i Władysławy Gas sołtysa Grębocina imprezę przeprowadzili Joanna Dziwiszewska, Dorota Kura, Małgorzata Sagan, Juliusz Nowak, Marek Mrozowski, Stanisław Grzyb, Ryszard Garbarz i Arkadiusz Fularski.

Finaliści zawodów w poszczególnych kategoriach:

Dziewczęta: 1. Agnieszka Pasek, 2. Ilona Adamczyk, 3. Klaudia Mierzwa.

Szkoły ponadgimnazjalne: 1. Michał Kubik, 2. Paweł Mierzwa, 3. Przemysław Kubik,

Gimnazjum: 1. Krystian Gradzi, 2. Mateusz Jakubowski, 3. Darek Kubik,

Szkoły Podstawowe: 1. Artur Pasek, 2. Kamil Dziwiszewski, 3. Kamil Marnak.

Arkadiusz Fularski



Odnaczenia dla najlepszych.

15-lecie LOK

W październiku w Nowym Brzesku odbyły się uroczystości 15. lecia działalności Koła Gminnego LOK. Nie zabrakło podsumowań, podziękowań i dyplomów uznania na wyróżniających się działaczy.

lokowskich. – Jestem w Małopolskim LOK-u od 10 lat, i odkąd pamiętam zawsze było o was głośno, bo byliście aktywni nie tylko w strzelectwie, modelarstwie czy wycieczkach, ale również w organizowaniu rozgrywek siatkarskich czy tenisa stołowego. Dziękując wam za te aktywne 15 lat działalności, życzę samych sukcesów w działalności naszego patriotyczno-obronnego stowarzyszenia. Pragnę bardzo serdecznie podziękować panu wójtowi Janowi Chojce i radnym z gminy Nowe Brzesko za udzielane wsparcie. Dziękuję panu staroście za życzliwość dla naszej organizacji. A tą dzisiejszą prezentację multimedialną pokażę na Zarządzie Głównym LOK w Warszawie – mówił płk Marek Stasiak dyrektor Małopolskiego Biura LOK w Krakowie.

Obecni na uroczystości Zbigniew Wójcik starosta proszowicki, Mariusz Marchut komendant powiatowy Policji w Proszowicach oraz wójt Jan Chojka wręczyli wraz z płk Markiem Stasiakiem dyplomy uznania dla najbardziej zasłużonych dla tej organi-

zacji działaczy. Podczas dyskusji ustalono, że koło rozpocznie zbieranie materiałów do uroczystych obchodów 40-lecia działalności LOK na terenie gminy Nowe Brzesko, które zaplanowano w 2009 roku.

Poniżej wykaz osób uhonorowanych za swoją działalność w LOK okolicznościowym dyplomem uznania:

Elżbieta Garbarz,
Joanna Dziwiszewska,
Iwona Pająk,
Renata Wesołowska,
Mariola Bartuła
oraz Jan Chojka,
Zdzisław Fularski,
Tomasz Sasiński,
Stanisław Zając,
Mirosław Sakowski,
Arkadiusz Fularski,
Marek Pająk,
Marek Mrozowski,
Jan Czekaj,
Piotr Szmigiel,
Augustyn Fularski,
Zygmunt Chodorowicz.

AF



LEONTYNA MIŁEK

„Droga na Syberię”

(ciąg dalszy wspomnień)

Przez cały czas we Mścibowie było dużo wojska. Niedaleko lasu urządzono poligon. W naszym domu zakwaterowali sztab. Często przychodzili jacyś wojskowi, przyzwyczailiśmy się do tego. Oni zajęli nasz pokój, a myśmy mieszkali w kuchni.



Leontyna Miłek z koleżanką Wandą Sokołowską

Pewnego razu przyszedł młody politruk, który miał starszego już, ale bardzo grzecznego ordynansa. Kiedy „kamandir” był poza domem, ordynans przychodził do kuchni i starał się nawiązać z nami rozmowę. Opowiadał o życiu w Rosji i dziwił się, że my jesteśmy tacy smutni. Przecież mamy teraz lepiej, bo jesteśmy wolni. Nie wiem czy nie rozumiał naszej sytuacji, czy też był tak naiwny, że wierzył w zakłamaną propagandę.

Wiosna 1941 roku była dość chłodna. Czekaliśmy ciepła, a tu ciągle było zimno i zimno. Młodzi ludzie przestali do nas przychodzić. Czasem tylko wpadała do nas pani Irena, siostrzenica naszego Księdza i przynosiła jakieś straszne wiadomości, zwykle zjawiała się w nocy i znikła nad ranem.

Po tych trzech wywozach jakoś się nawet uciszyło. Zapewniali nas nawet, że już wywozu nie będzie, bo wojna z Niemcami „wisi na włosku”. Nawet „nasz” pan politruk wychodził na całe dnie i noce z domu, i mówił otwarcie, że musi być na poligonie, bo Niemcy coś „knują”. Było to 19 czerwca 1941 roku, politruk dał nam swoją kartkę żywnościową i polecił żeby jeszcze dziś wykupić wszystko, co na niej było w swoim sklepie wojskowym i sobie zjeść tj. masło, cukier, chleb i inne produkty, a sam wyprowadził się od nas.

Mama coś przeczuwała, zaczęła się pakować, mówiła, że ot tak sobie, na wszelki wypadek. To był czwartek, zakończenie Oktawy Bożego Ciała. Przyszliśmy z kościoła i wcześniej położyliśmy się spać, było bardzo zimno. Jadzia z Ireną długo spacerowały po ulicy. Po przyjściu do domu Jadzia powiedziała, że przy naszej furtce stoi dwóch żołnierzy i kazali jej iść już do domu. Słyszałam jak rozmawiały z mamą, że jutro trzeba zrobić jakieś zapasy żywnościowe, bo pewnie będzie wojna.

„Jutro do nas nie należy”, powiedziała mama i poszły spać. Około godziny drugiej w nocy usłyszeliśmy okropne walenie do drzwi i okien i wrzaski, żeby szybko otworzyć i ubierać się. Nie zdążyłam się ocknąć, a już żandarm stał nade mną i wrzeszczał żeby „skarej” ubierać się i iść do pokoju. W pokoju odczytali jakiś niezrozumiały wyrok sądowy, procesu, którego w ogóle nigdy nie było i na mocy tego wyroku jako przestępcy i „wrogi naroda” jesteśmy skazani na przesiedlenie „w drugą obłast”.

Byliśmy oszołomieni nie wiedząc, co mamy robić. Co pakować i gdzie. Mama była najbardziej przytomna, poprosiła komendanta żeby posłał po ciocię, która mieszkała niedaleko i pomogła nam się spakować, usłuchał, posłał, przyprowadzili wszystkich i wtedy się dopiero zaczęło. Ciocia upadła na kolana, zaczęła krzyczeć w niebogłosość, płakać uczepliła się mamy. Wujka Stasia aresztowali, córka cioci, biegała po całym domu zanosila różne rzeczy, potem wyskoczyła przez okno, wybiegła na ulicę, pobudziła sąsiadów, którzy momentalnie zorganizowali mnóstwo paczek żywnościowych. Dzięki tej pomocy mieliśmy, co jeść przez całą drogę i z tych zapasów mogliśmy korzystać już na Syberii dopóki jakoś tam nie zaaklimatyzowaliśmy się.

Enkawudyści widząc, co się dzieje, bardzo się zdenerwowali, tym bardziej, że samochód, którym mieliśmy jechać do Wołkowyska popsuł się. Kazali, zatem zabrać nam rzeczy i iść do gminy. Znowu problem. Nie mogliśmy ruszyć ciężkiego kosza, w którym były wełniane dywany. To były dla nas „klejnoty”, piękne samodziały i one nas uratowały od śmierci. Za nie mogliśmy otrzymać zawsze trochę żywności. Teraz jednak trzeba było zapakować do worków i dźwigać na plecach.

W gminie zastaliśmy panią

Hroździej z dziećmi, z Helą moją najbliższą koleżanką i jej bratem Albinem. Była tam już pani Chudzikowa żona marynarza, który gdzieś był na okręcie, a ona przyjechała do Mścibowa, żeby się zająć gospodarstwem i niesprawną ciotką swego męża, za to zapłaciła Syberią.

W gminie siedziała jeszcze jedna rodzina, matka z dwojgiem małych dzieci, nie znaliśmy ich. Myśleliśmy, że pojedziemy razem, niestety nas załadowali na samochód a ona z dziećmi została. Tak nam się zdawało, że była bardzo niezaradna i bardzo biedna, bo nie miała żadnych bagaży, a na pytanie mamy o jej rzeczy, wskazała na obrazy „Serca Pana Jezusa” i „Serca Matki Bożej”. Powiedziała, że zdjęła je ze ściany, bo nic więcej nie miała. Nie mogliśmy niestety jej pomóc, bo nas rozłączyli, bardzo nam jej było żal.

Na stacji w Wołkowysku stały bydłecze wagony. Wrzucili a właściwie wepchnęli nas do jednego wagonu, w którym już było pełno ludzi i zaryglowali drzwi. Po dachem wagonu były małe okienka prawie całkiem zamknięte. Dochodziło już południe, to było 20 czerwca 1941 roku, słońce piekło już niemiłosiernie. Żelazny dach wagonu szybko się nagrzewał, w wagonie panował smród, zaduch. Zrobiło się duszno, nie mogłam wytrzymać i zemdlałam. Jadzia zaczęła mnie potrząsać, ratować, nie było wody, a ja się dusiłam. Jedna z pań podała flakonik z kolońską wodą, po której trochę zrobiło mi się lżej. Wodę pozwolili nam wziąć dopiero ze stacji na drugi dzień, a do wieczora i całą noc musieliśmy cierpieć w okropnym zaduchu.

Ruch na stacji był okropny, ciągle podjeżdżały samochody z ludźmi i ładowali ich do wagonów, których było bardzo dużo. Nasz transport miał podobno 40 wagonów. Ze stacji Wołkowysk odjechalibyśmy dopiero

c.d. ze str. 18

w sobotę wieczorem. W Baranowiczach pożegnaliśmy naszą Ojczyznę, a ojcowiznę na zawsze. Na stacji Baranowicze było bardzo dużo ludzi, którzy żegnali nas pocieszając, że niedługo wrócimy, chyba mówili o zbliżającej się wojnie z Niemcami. Niektórzy informowali nas, że nasz pociąg jest już 40-ty, który podąża na wschód. Policzyli też nasze wagony było ich 40. Nasz był pierwszy i największy, przed nami był wagon „naczialstwa”. Uważano nas za bardzo niebezpiecznych przestępców. W wagonie były prawie same kobiety z dziećmi.

Parę miesięcy później wręczano mi o północy legitymację Związku Patriotów Polskich, przy zamkniętych drzwiach z bronią na stole i wmawiali mi, że powinnam być wdzięczna Związkowi Radzieckiemu za ocalenie mi życia i przeżycie „w sanatorium” syberyjskim o głodzie, chłodzie w towarzystwie wszy, pluskiew, komarów i innego świństwa.

21 czerwca 1941 roku w nocy przekroczyliśmy granicę Polski. W niedzielę rano 22 czerwca dojechaliśmy do Mińska. Zastaliśmy tam jakąś dziwną ciszę. Nie wiedzieliśmy, co się stało. Słyszeliśmy tylko gdzieś niedaleko lecące samoloty i znajomy huk spadających bomb, myśleliśmy, że to ćwiczenia tak jak 1 września. Dopiero rosyjskie kobiety przychodziły pod same wagony, przynosiły na sprzedaż zieloną cebulę i one powiadomiły nas, że jest wojna. Niemcy napadli na ZSRR.

Koło naszych wagonów nie było żadnych konwojentów, gdzieś się schronili przed nalotami. W pierwszej chwili ucieszyliśmy się. Nareszcie upragniona wojna z Niemcami „oni” uciekli, nas zostawili, otworzymy wagony i nawet „na piechotę” wrócimy do domu. Radość jednak trwała krótko. Około południa, może później, znaleźli się „opiekunowie” pociąg ruszył niestety nadal na Wschód.

Jechaliśmy szybko i długo. Przejeżdżaliśmy przez takie miasta jak: Homel, Tuła, Wiaźma. W Wiaźmie dostaliśmy pierwszy posiłek i „ki-

piatok”, gorącą wodę do picia. O żadnym myciu nie było mowy. W wagonie było duszno, zaduch. Wszyscy byliśmy brudni, ręce się lepily. Rolę ubikacji spełniała rura wypuszczona na zewnątrz. Ciągłe coś nas gryzło, piekło, swędziało, drapaliśmy się niemiłosiernie. Nikomu nie przyszło wtedy do głowy, że to mogą być wszy i pluskwy.

Na razie jechaliśmy bardzo szybko i długo, przez Penzę i Kujbyszew (Samara). Przejechaliśmy bardzo szeroką Wołgę i dojeżdżamy do Uralu. Ural przejeżdżamy bardzo wolno. Wody mamy wciąż bardzo mało. Upał nieznośny, już nie czujemy nóg, parę tygodni w pozycji pół kłęcząc – siedząco – leżącej, wszystko tak bardzo nas boli.

W przedniej części wagonu kobieta zaczyna rodzić, zrobiło się jeszcze ciśnień, bo trzeba było zrobić parawan i miejsce dla rodzącej. Urodziła ślicznego chłopczyka, zaraz był chrzest, nadaliśmy mu imię Rafałek. Przy rodzącej był mąż i dwoje starszych dzieci.

Później mieszkaliśmy w jednej miejscowości Ust'-Iszymie, gdzie poznaliśmy bardzo miłych państwa Masłowskich. Pan Masłowski bardzo dużo nam pomagał, stawiał piec i wykonywał prace stolarskie i domowe. Rafałek bardzo dobrze się chował, niestety w ostatnim roku tuż przed wyjazdem zmarł, miał 4 lata nie było dla niego ratunku.

Przejechaliśmy Świardłowsk, Pietropawłowsk. Pod koniec lipca pociąg zatrzymał się w Omsku. Wagony odryglowano kazali wysiadać. Potem podjeżdżały stare rozklekotane samochody ciężarowe, kazali nam się ładować na przyczepy i zawieźli nas do jakiejś ogromnej cerkwi przerbionej na cyrk. Była ogromna, ciemna, duszna, zamiast podłogi leżał jakiś mokry brudny piasek. Pozwolili nam wyjść na zewnątrz, wprawdzie pod gołym niebem, ale przynajmniej na powietrzu. Naturalnie dookoła było wysokie ogrodzenie, no i pilnowali nas „stróże”. Byli już bardziej uprzejmi, bo wojna rozszalała się na

dobrze. Niemcy szli, jak huragan na Leningrad i Moskwę.

Nareszcie mogliśmy się trochę umyć. Dokonałiśmy jednak okropnego odkrycia, byliśmy zawszeni od „stóp do głów”. Nasze ubrania, bielizna, głowy były tak zawszone, że nie można się było tego pozbyć. Cała ziemia i piasek ruszał się pod wpływem tego robactwa. Po kilku dniach znów załadowali nas na ciężarówki i zawieźli na przystań, załadowali na statki i odpłynęliśmy w dół Irtyszu na północ. Ponieważ w tym roku (1941) Irtysz wylał bardzo szeroko, więc płynęliśmy jak po morzu. Statek, co chwilę zatrzymywał się, bo nie miał „paliwa” trzeba było iść do lasu i tam „wykombinować” trochę drzewa, żeby statek mógł dalej płynąć. Nam już było wszystko jedno, najważniejsze, że byliśmy na świeżym powietrzu. Ja jednak dostałam morskiej choroby i leżałam gdzieś na dnie wewnątrz statku. Bolała mnie głowa, wymiotowałam, nie mogłam chodzić.

Wreszcie po 10 dniach dotarliśmy do portu przeznaczenia Ust'-Iszymu. Jednak to nie był koniec podróży. W Ust'-Iszymie podzielili po kilka rodzin wysyłając łodziami znów w górę Iszymu do różnych miejscowości. Płynęliśmy nocą, łódź była przeładowana. Przełożnik bał się jechać. Ciągłe ostrzegał nas żeby się nie ruszać, bo jak łódź się tylko przechylił pójdziemy na dno, nie będzie dla nas ratunku. (Już drugi miesiąc jesteśmy w ciągłym strachu i ciągle nie wiemy, co z nami będzie). Noc była piękna, księżycowa i możliwie ciepła. Po raz pierwszy było coś przyjemnego, a mianowicie ryby takie duże świeżące skakały nam do łodzi. Złowiliśmy w ten sposób nawet dużo ryb i mieliśmy, co jeść, byliśmy już bardzo głodni.

Na miejsce przeznaczenia dopłynęliśmy około południa. Była to miejscowość „Słobaczki”. Siedzieliśmy na brzegu rzeki do wieczora. Nasi konwojenci żegnając całą wieś, mówili im, żeby nam się przypatrzeli, bo tak wyglądają „wrogowie naroda” i „krwio pijcy” – „polskie pany”.

Współpraca Agnieszka Walczak

(CDN)



Najpiękniejsze Straszyle

W tym roku zorganizowaliśmy w przedszkolu wieczór Andrzejkowy z udziałem rodziców. Ich zadaniem było przygotowanie dzieciom kostiumów na konkurs na „Najpiękniejsze Straszyle”.

Na wieczorze pojawiło się parę czarownic, diabełków i straszyle, niekiedy naprawdę strasznych. Przy muzyce, wspólnie wróżyliśmy sobie z wosku, odgadywaliśmy przyszłość naszych dzieci i siebie. Były też zabawy przygotowane typowo dla rodziców np.: mąż odnajduje dłonie żony wśród innych dłoni, po dotyku - dużo śmiechu. Po wspaniałej zabawie usiedliśmy przy stole zastawionym ciastami, które na tę okazję przygotowały mamy. Impreza była udana i okazała się ważnym elementem służącym integracji z rodzicami, oraz jeszcze jedną możliwością dla rodziców spędzenia wspólnie z dziećmi czasu wolnego.

Elżbieta Wójcik

LKS „Nadwiślanka” Nowe Brzesko

Dobrze, z małym niedosytem.

Jesienne zmagania naszych piłkarzy i piłkarek dobiegły końca. Oto ich podsumowanie.

SENIORZY

Po udanej rundzie wiosennej ubiegłego sezonu zespół przystąpił do rozgrywek z nadziejami na włączenie się drużyny do walki o czołowe lokaty w lidze. Gdyby nie kilka pechowych porażek a szczególnie z Węgrzcanką w Nowym Brzesku 2-3 to już dziś Nadwiślanka mogłaby być liderem tabeli. Nikt wtedy nie przypuszczał, że mecz z Węgrzcanką będzie pojedyńkiem o fotel lidera po rundzie jesiennej. Tym bardziej szkoda straconych punkt-

ów, że Nadwiślanka miała w tym meczu dużą przewagę i tylko nieskuteczność pozbawiła ją zdobyczy punktowej. Ostatecznie zdobycie 23 punktów dało Nadwiślanie 4 miejsce w tabeli Grupy III Wielickiej A klasy. Strata do lidera Węgrzcanki wynosi tylko 3 punkty. Wiosna zapowiada się więc szalenie interesującą bo grupa pościgowa za liderem jest długa i wyrównana, wszystko się więc może jeszcze zdarzyć.

Bilans Nadwiślanki:

7 zwycięstw, 2 remisy, 4 porażki; U siebie: 5 zwycięstw, 2 porażki; Na wyjeździe: 2 zwycięstwa, 2 remisy, i 2 porażki.

Bramki:

22 : 19;

Najlepsi strzelcy: Dariusz Profic 10 bramek, Paweł Kućka i Mariusz Tyrański – po 4 bramki, Robert Ząbczyński, Damian

Krzyk, Paweł Tomana, Tomasz Chojka – po 1 голу.

Najdłużej na boisku: Mariusz Tyrański i Robert Chachlowski po 1170 minut (na 1170 możliwych), L. Wielbiąd – 1160, T. Frączkiewicz – 1125, P. Tomana – 1120, W. Hajdaś – 1081, P. Kućka – 1003, D. Profic – 920, R. Ząbczyński – 890, T. Chojka – 790, P. Leśniak – 585, K. Krzyk – 543, D. Krzyk – 438, M. Czekaj – 250, K. Grzyb – 247, T. Grotek – 202, R. Lubacha – 67, P. Chojka – 62, M. Lubacha – 10, P. Żołowicz – 10, A. Grzyb – 5.

Choć „Duma Nowego Brzeska” nie we wszystkich meczach prezentowała się efektownie to, trenera Pawła Tomanę musi cieszyć skuteczność i dyscyplina taktyczna zespołu. Martwi trochę dużą ilość straconych bramek, i nad tym trzeba w zimie najwięcej popracować. Dużą wartość drużyny stanowi jej najlepszy strzelec Dariusz Profic posiadający niezwykły dar stwarzania sobie sytuacji strzeleckich. Jeśli poprawi jeszcze skuteczność to z pewnością będzie królem strzelców tej ligi. W przerwie zimowej nie zapowiadają się wielkie zmiany w zespole. Być może wzmocni go 1-2 zawodników. Nadal jednak zarząd klubu chce aby drużyna opierała się na swoich wychowankach. Celem na wiosnę pozostanie włączenie się do walki o awans, tym bardziej, że planowana jest kolejna reorganizacja ligi i prawdopodobnie nie tylko lider znajdzie się w lidze wyższej.

JUNIORKI STARSZE.

Za nami runda jesienna naszych piłkarek, które debiutują w walce o ligowe punkty. Niestety początki jak zawsze bywają nie najlepsze. W 4 spotkaniach nasza

Miejsce	Nazwa drużyny	Mecze	Punkty	Stos. bramek
1.	LKS Węgrzcanka	13	26	23 : 12
2.	Wiślanka Grabie	13	23	27 : 16
3.	Wiśła Niepołomice	13	23	23 : 17
4.	Nadwiślanka N.B.	13	23	22 : 19
5.	Wolni Kłaj	13	22	22 : 18
6.	Wawrzynianka W.	13	22	33 : 26
7.	Rożnowa Wieliczka	13	21	30 : 28
8.	Czarni Staniątki	13	18	19 : 23
9.	Gdovia Gdów	13	16	22 : 23
10.	Piłkarz Podłęże	13	15	15 : 20
11.	Strażak Kokotów	13	14	24 : 26
12.	Złomex Branice	13	13	20 : 27
13.	Orzeł II Piaski Wielkie	13	11	22 : 27
14.	Promień Zakrzowiec	13	4	10 : 30



2008



LKS NADWIŚLANKA



drugie zespoły młodzieżowe



drugie seniorsze



drugie damskie

Nowe Brzesko

Wszystkiego najlepszego oraz wielu sportowych wrażeń w Nowy Roku życzą działacze oraz zawodnicy klubu!

www.nadwislanka.zafriko.pl

STYCZEŃ

PN	7 14 21 28
WT	1 8 15 22 29
ŚR	2 9 16 23 30
CZ	3 10 17 24 31
PI	4 11 18 25
SO	5 12 19 26
ND	6 13 20 27

LUTY

PN	4 11 18 25
WT	5 12 19 26
ŚR	6 13 20 27
CZ	7 14 21 28
PI	1 8 15 22 29
SO	2 9 16 23 30
ND	3 10 17 24

MARZEC

PN	3 10 17 24
WT	4 11 18 25
ŚR	5 12 19 26
CZ	6 13 20 27
PI	7 14 21 28
SO	1 8 15 22 29
ND	2 9 16 23 30

KWIECIEŃ

PN	7 14 21 28
WT	1 8 15 22 29
ŚR	2 9 16 23 30
CZ	3 10 17 24
PI	4 11 18 25
SO	5 12 19 26
ND	6 13 20 27

MAJ

PN	5 12 19 26
WT	6 13 20 27
ŚR	7 14 21 28
CZ	1 8 15 22 29
PI	2 9 16 23 30
SO	3 10 17 24 31
ND	4 11 18 25

CZERWIEC

PN	2 9 16 23 30
WT	3 10 17 24
ŚR	4 11 18 25
CZ	5 12 19 26
PI	6 13 20 27
SO	7 14 21 28
ND	1 8 15 22 29

LIPIEC

PN	7 14 21 28
WT	1 8 15 22 29
ŚR	2 9 16 23 30
CZ	3 10 17 24 31
PI	4 11 18 25
SO	5 12 19 26
ND	6 13 20 27

SIERPIEŃ

PN	4 11 18 25
WT	5 12 19 26
ŚR	6 13 20 27
CZ	7 14 21 28
PI	1 8 15 22 29
SO	2 9 16 23 30
ND	3 10 17 24 31

WRZESIEŃ

PN	1 8 15 22 29
WT	2 9 16 23 30
ŚR	3 10 17 24
CZ	4 11 18 25
PI	5 12 19 26
SO	6 13 20 27
ND	7 14 21 28

PAŹDZIERNIK

PN	6 13 20 27
WT	7 14 21 28
ŚR	1 8 15 22 29
CZ	2 9 16 23 30
PI	3 10 17 24 31
SO	4 11 18 25
ND	5 12 19 26

LISTOPAD

PN	3 10 17 24
WT	4 11 18 25
ŚR	5 12 19 26
CZ	6 13 20 27
PI	7 14 21 28
SO	1 8 15 22 29
ND	2 9 16 23 30

GRUDZIEŃ

PN	1 8 15 22 29
WT	2 9 16 23 30
ŚR	3 10 17 24 31
CZ	4 11 18 25
PI	5 12 19 26
SO	6 13 20 27
ND	7 14 21 28

F.H.U. "SPEC-TRANS"
ANDRZEJ KRYSZTOF

LEMAR
F.H.U. LEONAR

R. FUDALE
R. FUDALE

TECH-BUD
TECH-BUD

DRÓGOP
DRÓGOP

PALEO
PALEO

F.H.U. Admet
F.H.U. Admet

DRÓGOP
DRÓGOP

NIS
NIS

DRÓGOP
DRÓGOP

Ford w Kucharach



Mija kolejny dobry rok dla OSP, a tym samym dobry rok dla mieszkańców gminy. Dobrze wyszkolone i wyposażone OSP, to większe bezpieczeństwo mieszkańców.

Z przyjemnością informujemy, że kilkanaście dni temu przyprowadziliśmy z Częstochowy kolejny nowy strażacki wóz bojowy. Tym razem, jest to pożarniczy Ford Transit dla OSP Kuchary. Dzięki pomocy Wójta Gminy, Rady Gminy Nowe Brzesko i naszego Związku OSP RP udało się pozyskać kolejny nowy samochód, który będzie służył druhom i mieszkańcom gminy przez wiele lat. Przypomnijmy, że OSP Nowe Brzesko pozyskało w 2002 roku Fiata Ducato, rok później OSP Śmiłowice IVECO, a teraz OSP Kuchary Transita, to naprawdę możemy mówić o przemyślanym budowaniu bezpieczeństwa powszechnego w gminie. Jeśli do tego dodamy pozyskany w połowie tego roku z KP PSP dla OSP Śmiłowice ciężki wóz bojowy typu Jelcz, który zastąpił wysłużonego Hydromila, to możemy być naprawdę zadowoleni.

Pozyskane wozy bojowe to nie wszystko. Kolejna nowa pompa szlamowa typu Honda trafiła do OSP Rudno Dolne, a nowa drabina pożarnicza do OSP Majkowice. Doposażaliśmy pozostałe jednostki w helmy bojowe, ubrania bojowe i mundury galowe, węże strażackie i wiele różnego asortymentu. Staraliśmy się na wszystkie te zakupy pozyskać dotację w wysokości 50% ze Związku OSP. Przeprowadziliśmy w Kucharach gminne zawody sportowo pożarnicze, a trzy drużyny z OSP Kuchary reprezentowały naszą gminę na zawodach powiatowych w Radziemicach.

Pamiętajmy też, że w Hebdowie powoli dobiega końca budowa nowej remizy. Dzięki niezwykle zaangażowaniu się tamtejszych druhow, ich determinacji, jak również co godne podkreślenia dzięki pomocy finansowej władz naszej gminy,

mieszkańców Hebdowa i Związku OSP, budowa ta w stanie surowym za kilka miesięcy dobiegnie końca. Obiekt nie tylko będzie służył druhom ochotnikom, ale również mieszkańcom Hebdowa i gminy. I to przez wiele lat.

Rok 2007 obfitował w wiele znaczących działań podejmowanych również przez Zarząd Oddziału Gminnego ZOSP RP. Po zebraniach sprawozdawczych, które odbyły się w ośmiu OSP na terenie gminy, na początku lutego zorganizowaliśmy Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej w szkołach, 23 lutego eliminacje gminne, a 30 marca eliminacje powiatowe, w których udział brali uczniowie z naszej gminy. W kwietniu delegaci z naszej gminy uczestniczyli w Zjeździe Wojewódzkim Związku OSP, a we wrześniu niżej podpisany reprezentował gminę i powiat na XII. Zjeździe Krajowym ZOSP RP w Warszawie. Podczas krajowych obchodów Dnia Strażaka w Krakowie 10 maja druha Józef Cieplý z Rudna Dolnego został odznaczony przez Waldemara Pawlaka medalem im. Bolesława Chomicza.

W październiku przeprowadziliśmy kolejny konkurs pożarniczy na szczeblu powiatowym, w którym laureaci z naszej gminy otrzymali ciekawe nagrody. Początki sztandarowe z poszczególnych OSP, jak i poczet sztandarowy reprezentujący Oddział Gminny brały udział w wielu uroczystościach na terenie gminy, powiatu i Małopolski. Były i smutne uroczystości. Na wieczną wartę odprowadziliśmy z honorami wieloletniego naczelnika OSP Rudna Dolne śp. druha Andrzeja Sitka.

Kończąc chciałbym serdecznie podziękować wszystkim druhom i druhom za kolejny rok bezinteresownej ochotniczej służby dla dobra drugiego człowieka. Za wiele akcji ratowniczych, przeprowadzonych profesjonalnie, często w nocy i w trudnych warunkach pogodowych. Dziękujemy za trud poniesiony na szkolenia i zdobywanie fachowej wiedzy, za starania o lepszy sprzęt do ratownictwa. Dziękujemy także, jako ochotnicy panu wójtowi i państwu radnym oraz wszystkim naszym sympatykom za wsparcie dla OSP.

Korzystając z okazji składam zarówno druhom i druhom, jak i wszystkim państwu życzenia zdrowych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia. Życzę też, aby nadchodzący 2008 rok był dla wszystkich nas szczęśliwy.

Arkadiusz Fularski



Ślubi Dorota Durbas



Droga w Sierosławicach



O Rendiego dbają gospodarze

Hubertus w Batalionie

W październiku w obwodzie Wojskowego Koła Łowieckiego nr 171 „Batalion” odbyło się uroczyste polowanie „Hubertowskie”. Królem polowania został po raz kolejny łowczy koła Adam Durbas z Gruszowa nad Wisłą.

Powstały w 1948 roku „Batalion” zrzesza obecnie 32 myśliwych. Gospodaruje na dwóch obwodach łowieckich o powierzchni 4 tys. ha, które w dużej części znajdują się na terenie gminy Nowe Brzesko. Tegoroczny „Hubertus” w „Batalionie” rozpoczął się mszą świętą w kościele parafialnym w Bobinie, którą odprawił ks. Józef Kuc też myśliwy. Po mszy zarządzono odprawę, po której myśliwi rozpoczęli polowanie zakończone wspólną biesiadą w Domku Myśliwskim łowczego koła Adama Durbasa z Gruszowa, który został królem sobotniego polowania.

- Polowania „Hubertowskie” mają na celu podtrzymanie tradycji, umocnienie więzi koleżeńskiej pomiędzy myśliwymi, spotkania z rodzinami, żonami, przyjaciółmi czy przedstawicielami sąsiednich obwodów łowieckich i władzami administra-

cyjnymi – mówi prezes koła Jan Gorczyca.

Myśliwi z „Batalionu” od kilku lat aktywnie prowadzą akcję mającą na celu zmiany wizerunku myśliwego. – Przez wielu myśliwy postrzegany jest, jako ten, który zabija w nieprzemyślany sposób zwierzynę. A przecież my głównie pomagamy tej zwierzynie przetrwać trudny okres zimowy dokarmiając ją w paśnikach. Podczas każdej zimy wysypujemy do paśników po kilkanaście ton karmy treściwej. Walczymy coraz skuteczniej z kłusownikami, którzy są ludźmi bez serca, bo zwierzyna ogromnie cierpi w zastawianych bezmyślnie sidłach, czasem ginie z głodu, a czasem zostaje rozszarpana przez dzikie zwierzęta – dodaje prezes Gorczyca.

Niecodziennym akcentem było przyjęcie w poczet myśliwskiego koła nowego członka, którym okazała się urodziwa córka łowczego. Pani Dorota Durbas zgodnie z ceremoniałem złożyła ślubowanie i została przez prezesa Gorczycę mianowana na myśliwego. Wyraźnie wzruszony tata pełnił rolę osoby wprowadzającej do koła, i jak zapewnił decyzja córki była w pełni suwerenna. Myśliwi witając koleżankę w swych szeregach, zastanawiali się, czy pani Dorota też zostanie kiedyś łowczym?

Wyrazy uznania złożył zarządowi Batalionu za jego pracę Ryszard Zieliński przedstawiciel Małopolskiego Zarządu Wojewódzkiego PZŁ w Krakowie. Do życzeń przyłączył się również obecny na Hubertusie Feliks Śliwa właściciel pałacu w Śmiłowicach, zapraszając brać myśliwską na polowanie wigilijne do Śmiłowic. Spotkanie zakończyło się biesiadą myśliwską.

Arkadiusz Fularski

Wyremontowali drogę

W Sierosławicach dobiegły prace związane z wykonaniem drogi dojazdowej do pól. Remont blisko kilometrowego odcinka drogi został dofinansowany z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych.

- Dokładna długość remontowanej drogi wynosi – 864,5 mb,

a jej szerokość to 4 m, m w tym jezdnia o szerokości 3 m i obustronne pobocza ziemne szerokości 0,5 m. Jezdnia wykonana została z betonu asfaltowego o grubości 4 cm. Wcześniej nałóżono na drogę warstwę wyrównawczą z żużla wielkopieczowego o grubości ok. 15 cm (odcinkowo wzmocniono podbudowę żużlem wielkopieczowym o grubości 30 cm) – mówi Andrzej Staniszewski inspektor ds. inwestycji w nowobrzezkim Urzędzie Gminy.

Wykonawcą robót było Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno Drogowych z Miechowa, a koszt całego zadania wynosi 104 175,90 zł. Z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych otrzymano promesę na dofinansowanie robót kwotą 48 020 zł.

Arkadiusz Fularski

Dbajmy o zwierzęta zimą

W czasie mroźnych i śnieżnych zim, wiele zwierząt cierpi z zimna i głodu. Zimowe dni są krótkie a noce długie, taki czas jest dla zwierząt okresem wielkiej próby przetrwania i to zarówno naszych podwórkowych psów czy kotów jak i zwierząt dzikich.

Kiedy temperatura spada poniżej zera, dla nas to znak, aby założyć ciepłe kurtki, czapki i rękawiczki, natomiast zwierzęta żyjące obok, są bezbronne i zdane tylko na naszą pomoc. Dlatego zaopiekujmy się naszymi psami i kotami, postarajmy

się zadbać o ich legowisko, ocieplić je i regularnie dostarczać im ciepłe posiłki. Bo przecież zwierzę to nie przedmiot, tak jak my żyje i odczuwa chłód czy głód. Również bezdomne psy i koty potrzebują opieki, a bez naszej pomocy mogą nie przeżyć, im także postaramy się dostarczyć coś do jedzenia czy zapewnić ciepły kąt.

Trudny okres przeżywają też ptaki, które nie odlatują. Wiele z nich w czasie śnieżnych i mroźnych dni szuka pożywienia w pobliżu ludzkich domów. Wywieszenie dla nich karmnika i codzienne dostarczanie pożywienia, pomoże ptakom przeżyć zimowe dni. Dzieci, które nie mają karmników mogą poprosić rodziców o pomoc w ich zrobieniu, a potem przez okno przyglądać się gościom małego domku w trakcie posiłku. W ten sposób pomożemy ptakom przetrwać zimę a na wiosnę one odwdzięczą się nam pięknym śpiewem, jak również pomocą, ponieważ ptaki odgrywają ogromną rolę w zachowaniu równowagi w przyrodzie niszcząc wiele szkodników.

Agnieszka Walczak

„Ptasia grypa”

Do napisania tego artykułu nakłoniły mnie wydarzenia ostatnich dni. Okazało się, że w Polsce mamy „ptasią grypę”.

Wiele w mediach się na ten temat mówiło, wiele osób się wypowiadało, niemniej jednak postaram się czytelnikom to zagadnienie bardziej przybliżyć i uporządkować.

Ptasia grypa, influenza ptaków – jest ostrą chorobą zakaźną występującą powszechnie u ptaków, wywołana przez wirusa grypy typu A, który należy do rodziny Orthomyxoviridae, rodzaju Influenzavirus A. Wirus nie stanowi dużego zagrożenia dla ludzi (pod warunkiem przestrzegania zasad higieny), jednak wywołał i wywołuje panikę wśród społeczeństwa, głównie z powodu podawania w mediach danych statystycznych w taki sposób, aby wydawało się że zagrożenie jest większe niż w rzeczywistości.

Ptasia grypa występuje na całym świecie i wszystkie gatunki ptaków są podatne na zarażenie się wirusem, choć niektóre gatunki są bardziej odporne od innych. Influenzę wykryto u brojlerów kurzych, kur niosek, kaczek, a także u sokołów wędrownych (Hongkong). Wiadomo, że może także atakować indyki, gęsi, perliczki, przepiórki i bażanty. Do tej pory zidentyfikowano ponad 140 szczepów wirusa. Większość z nich to odmiany łagodne o niskiej patogenności (ang. Low Pathogenic Avian Influenza, LPAI). Mimo tego znane są dwa szczepy (H5 i H7), które mogą przyczyniać się do dużej śmiertelności wśród drobiu – szczepy o wysokiej patogeniczności (ang. Highly Pathogenic Avian Influenza, HPAI). Szczepy te zazwyczaj jednak nie występują wśród dziko żyjących ptaków. Pojawiają się one u drobiu, przetrzymywanego w ogromnych, nienaturalnych zagęszczeniach. W tego typu warunkach wirusy mogą poprzez wielokrotne cykle rozwojowe wytworzyć szczepy o nowych genetycznych cechach i bardzo znacznej zjadliwości. Dzikie ptaki mogą zarazić się tymi

szczepami przez bezpośredni kontakt z chorym drobiem. Na ptasią grypę chorują nie tylko ptaki. Odnotowano występowanie wirusa także u tygrysów, świni, kota i psa.

Okres wylęgania grypy trwa od 3 do 7 dni w zależności od szczepu wirusa, gatunku drobiu i jego wieku. Objawy kliniczne choroby są bardzo zróżnicowane. Najczęściej pojawia się ona nagle i wiele ptaków pada bez uprzednich znaków sygnalizujących zakażenie. Czasem można u nich zauważyć brak apetytu, osłabienie, stroszenie piór i gorączkę. Kury początkowo znoszą jaja o bardzo cienkiej skorupie, a w miarę upływu czasu przestają się nieść. Przy przedłużającym się przebiegu choroby ptaki mają obrzękłe grzebienie i korale, oddychają z trudem. Często siedzą lub stoją półprzymknięte opierając dzioby o ziemię. Tym objawom może też towarzyszyć biegunka. Śmiertelność choroby wynosi 50-100%.

W tuszkach ptaków, które padły szybko po zarażeniu można zauważyć jedynie niewielkie odwodnienie i słabe przekrwienie mięśni i jelit. Przedłużająca się choroba powoduje wzrastające przekrwienie, głównie na gardle, tchawicy, żołądku i tłuszczu w okolicy serca oraz podskórne obrzmienie na głowie i nogach.

Wirus ginie w temperaturze 70°C. W zbiornikach wodnych, często zakażonych przez ptaki wodne, wirus zachowuje zakaźność przez 4 dni w 22°C i ponad 30 dni w 0°C.

Największym niebezpieczeństwem dla ludzi byłoby pojawienie się mutacji w strukturze genetycznej wirusa, która pozwoliłaby mu na przenoszenie się od człowieka do człowieka. W chwili obecnej człowiek może zarazić się jedynie od zwierzęcia, ale zupełnie prawdopodobne jest pojawienie się (na drodze mutacji) zmiany w genetycznej strukturze wirusa umożliwiającej mu przenoszenie się od człowieka do człowieka, choć wymaga to niekorzystnego zbiegu okoliczności: aby doszło do tej mało prawdopodobnej sytuacji człowiek lub zwierzę (np. świnia) musi zarazić się równocześnie wirusem ludzkim i zwierzęcym. W skrócie można

powiedzieć, że dzięki podziałowi na segmenty możliwa jest wymiana genów pomiędzy dwoma wirusami pasożytującymi na tej samej komórce. W takiej sytuacji może powstać zupełnie nowy szczep zdolny do wywołania pandemii.

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) opracowała zalecenia, które pozwalają zmniejszyć ryzyko zakażenia.

- Zaleca się unikanie kontaktu z ptakami nie zależnie od tego czy są one zdrowe, czy nie.

- Osoby, które muszą pracować z ptakami powinny nosić maski i kombinezony chroniące przed pyłem unoszącym się ze ściółki, a także dbać o higienę.
- Drób z zarażonych stad musi być niszczone i nie może być przeznaczony do spożycia przez ludzi ani przez zwierzęta nawet po przetworzeniu.
- Uznano, że drób i jaja ze zdrowych stad znajdujących się jednak na terenach objętych epidemią po przetworzeniu nie zagrażają zdrowiu ludzkiemu.

Aby zmniejszyć prawdopodobieństwo zakażenia się, należy:

- wszystkie przedmioty stykające się z surowym drobiem myć detergentem i dokładnie spłukiwać,
- uważać, by soki z surowego mięsa nie stykały się z innymi produktami spożywczymi,
- unikać kontaktu z ptasimi odchodami (np. podczas mycia samochodu, okien) – używać jednorazowych rękawiczek,
- unikać bezpośredniego kontaktu z ptactwem (zwłaszcza z padłymi sztukami) – nie dotykać i nie dokarmiać; zarazić się można poprzez kontakt z piórami, pierzem lub puchem,
- powstrzymać się od jedzenia potraw z surowych jaj (np. kogel-mogel),
- ptasie jajka przechowywać osobno, nie pozwalając by weszły w kontakt z inną żywnością; przed użyciem zaleca się wyparzyć je we wrzątku,
- myć ręce i narzędzia po każdej obróbce produktów drobiowych.

Mam nadzieję, że ten artykuł przybliżył Państwu problem „ptasiej grypy”.

W związku ze zbliżającymi się Świątami Bożego Narodzenia życzę Wszystkim Czytelnikom spokojnych i wesołych świąt!

Ilek.wet. Bartosz Pawliński

„Oto nadeszła kolejna zima...
drzewa przybrały wygląd uroczysty...
siedzi – z ukrytą tęsknotą w sercu
– samotna babcia, nucąc cicho kolędę
... Nie było miejsca dla Ciebie... „

W chwili obecnej z dużą dokładnością możemy ustalić kiedy i z jakim przeznaczeniem wybudowano przykościelny budynek będący własnością Parafii Nowe Brzesko. Najstarsi mieszkańcy naszej miejscowości do dnia dzisiejszego nazywają go „szpitalem” lub „domem starców”.



Historia domu starców i organistówki w Brzesku Nowym.

Źródła historyczne wskazują, że jego budowę rozpoczęto w 1900 roku. Inne, że jego prototyp istniał już przed 58 laty tj. około 1850 roku i był przeznaczony dla podupadłych na zdrowiu i samotnych starców. Jednakże z czasem zmarniał on i całkowicie się zawalił, więc zaistniała potrzeba zbudowania nowego budynku. Według zapisanych podań najstarszych mieszkańców plac, na którym stoi ten ponad stuletni budynek (oraz 3 inne place) zapisał parafii Brzesko Nowe anonimowy dawca z przeznaczeniem dla schorowanych i samotnych starców.

Odpisy z Roczników Probostwa Brzesko Nowe od 1849 roku mówią co następuje: [... w latach od 2 kwietnia 1899 r. do 1903 r. proboszczem w Brzesku Nowym był Ks. Lucjan Nowicki. W 1902 r. sporządził on notatkę o organistówce, która postawiona była przez niego na placu przy kościele i do dnia dzisiejszego stoi...] „Pan Muller właściciel Szpitala w części ofiarował mi drzewo ze starego budynku folwarcznego, do którego dodawszy materiał pozostały z rusztowania przy fabryce kościelnej, jak malowaniu i tynkowaniu potrzebny – z wielką biedą zlepiłem domek dla organisty i kościelnego, jakiego nie było, a proboszcz z własnej kieszeni zmuszony był wynajmować mieszkanie, o czym mowa jest powyżej. Lud ze wsi dał słomę wszystką na pokrycie i dał pomoc o ile była potrzebna. Mieszczanstwo od wszystkiego się usunęło, a gdy dom był gotowy, siłą chcieli zająć go na szpital dla biednych, nie chcąc stawiać nowego, czemu się stanowczo oparłem, polecając zająć bezzwłocznie mieszkanie służbie kościelnej”

Po II wojnie światowej Dom Starców vel Organistówka, w której zawsze mieszkały schorowane staruszki i organista J. Zaręba z rodziną przechodził nieprzyjemne „zawirowania polityczne”. Zaraz po wyzwoleniu Gromada Gospodarcza osady

Brzesko Nowe postanowiła sprzedać wszystkie place, które miały zawsze służyć biednym starcom. Wcześniej zgodnie z ostatnią wolą ofiarodawcy dochody z tej ziemi były przeznaczane dla najuboższych. Istniejący budynek mieszkalny chciano zabrać i przekształcić. Temu procederowi stanowczo, z dużą determinacją sprzeciwił się ówczesny proboszcz ks. Franciszek Pasek, dzięki któremu do późnych lat powojennych, w nowej rzeczywistości politycznej dalej służył on samotnym i schorowanym starcom. Do tej pory zachowało się wiele oświadczeń, podań i prośb mieszkańców Brzeska, świadczących o zasadnej i celowej działalności tejże instytucji.

Brzesko Nowe 15 kwietnia 1948 r.

„Oświadczam ja (imię i nazwisko znane autorowi) lat 76 licząca, niech wiedzą wszyscy mieszkańcy Brzeska Nowego i parafianie, że byłam bez mieszkania bo w budce w której mieszkałam zawalił się sufit i byłam bez wyjścia jako zupełnie biedna i chora. Zwróciłam się do Zarządu Gminy i nie dostałam mieszkania, ale odesłano mnie do sołtysa. Sołtys oświadczył mi żebym poszła do ks. Proboszcza to może przyjmie mnie do starców domu i do Caritasu, z którego czerpałam już wielokrotnie na żywność i okrycie. Poszłam do ks. Proboszcza w B. N. który jest obecnie Ks. Fr. Pasek i ten przyjął mnie do domu starców, za co jestem bardzo wdzięczna parafii, że Ksiądz wybudował kiedyś taki dom i my biedni starcy możemy się schronić w ostatniej nędzy, gdy Gmina i Gromada nas wyrzuciła poza nawias społeczeństwa. My biedni wiemy, że Gromada Brzesko Nowe ma place na utrzymanie starców, ale takowe sprzedaje, lub wydzierżawia, a z otrzymanej sumy już od wielu lat nie daje na starców....”

podpisy: oświadczającej, 3 świadków

i pieczęć

Brzesko Nowe 1 czerwca 1958 roku

Od niepamiętnych czasów jest mieszkanie dla podupadłych starców w Brzesku Nowym razem przy organistówce, gdzie mieszkały dawniej po trzy i po dwie staruszki, posługujące zarazem w kościele parafialnym... i dzwoniły w razie potrzeby dzwonkami kościelnymi, za co otrzymywały wynagrodzenie i zapomogi od parafian i od ks. Proboszcza.... Ostatnie staruszki mieszkające w tym domu: (imiona i nazwiska znane autorowi) umarły i mieszkanie to dla podupadłych starców przez trzy lata nie było zamieszkiwane, bo nikt się nie zgłaszał. W kwietniu 1958 r. proboszcz Fr. Pasek ogłosił w kościele przez trzy niedziele na wszystkich nabożeństwach, że mieszkanie to jest wolne i mogą zamieszkać prawdziwie potrzebujący starcy i nie mający żadnej opieki rodzinnej. Więc zgłosiłam się... z wielką prośbą ja (imię i nazwisko znane autorowi) ur. w 1882 r., nie mająca opieki... i ten zlitował się i przyjął mnie do tego domu starców. ...Przyrzekam, że mieszkając w tym domu...nie będę robiła żadnej przykrości współmieszkancom i solidnie prowadzić będę życie.....”

Podpisy: oświadczającej, świadków i pieczęć.

U schyłku lat sześćdziesiątych w przykościelnym domu zamieszkiwali niekoniecznie biedni starcy. Dawne przytulisko stało otworem dla wszystkich potrzebujących tymczasowego, czy stałego miejsca zamieszkania. I tak jest do dnia dzisiejszego.

Powrócili z Rzymu do Hebdowa

W dniu 24 listopada z wyjazdu do Rzymu powrócili wierni z parafii Hebdowskiej i okolic. Pielgrzymi modlili się przy grobie Jana Pawła II i św. Józefa Kalasancjusza założyciela zakonu Pijarów.

W dniach od 19 do 24 listopada 2007r. wierni z Hebdowa, Nowego Brzeska, Dobranowic, Wawrzeńczyk, Igołomii, Sieradzie, Stręgoborzyc i Krakowa pielgrzymowali do Rzymu, Asyżu i Wenecji, a motywem zachęcającym do modlitwy przy grobie Jana Pawła II, była przypadająca w tym roku III. rocznica (21 listopada 2004 roku) otrzymanych darów papieskich w postaci pioski i różańca do bazyliki

Maryjnej w Hebdowie. W ramach obchodów 450. rocznicy urodzin św. Józefa Kalasancjusza (założyciela Zakonu Pijarów prowadzących m.in. parafię w Hebdowie), pielgrzymi modlili się w Rzymie przy grobie św. Józefa Kalasancjusza, zwiedzili również dom, w którym mieszkał i nauczał przed laty założyciel zakonu. Podczas wyjazdu do Włoch wierni zwiedzili też Asyż i Wenecję.

Warto podkreślić, że była to już druga w tym roku pielgrzymka z Hebdowa do Rzymu, której przewodniczył Hebdowski proboszcz. Kolejna pielgrzymka z Hebdowa do Włoch (Lanciano, Rzym, Loreto, Monte-Cassino, San Giovanni Rotondo, wypoczynek nad Adriatykiem) planowana jest od 28 lipca do 3 sierpnia 2008r.

(AF)



Pielgrzymi na pl. św. Piotra



Modlitwa u św. Józefa Kalasancjusza

„Naszą troską środowisko - ekologia ponad wszystko”

Od początku roku szkolnego we wszystkich szkołach odbywają się ekologiczne przedsięwzięcia.

Odbywa się to z wielkim zaangażowaniem wszystkich szkół. Wielką zachętą do uczestnictwa są cenne nagrody, które sponsoruje Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Wójt Gminy Nowe Brzesko.

Odbyły się turnieje wiedzy ekologicznej na szczeblu szkół podstawowych i gimnazjalnych. Zwycięzcy

z poszczególnych szkół brali udział w etapach gminnych. W etapie gminnym gimnazjalnego konkursu Wiedzy Ekologicznej zwyciężyli: I - Grzegorz Mrozowski (Mniszów) II - Joanna Ostrowska (Nowe Brzesko) III - Katarzyna Drewno (Mniszów), IV- Magdalena Kozub (Nowe Brzesko), V- Adam Walek (Mniszów), VI - Monika Gorzałczany (Nowe Brzesko).

W etapie gminnym szkół podstawowych najlepsi byli: I - Błażkow Bartosz (Nowe Brzesko) II miejsce Paweł Aksamit (Mniszów), III- Magdalena Kućka (Mniszów). Na

wyróżnienie zasługują: Dziubek Dominika (Nowe Brzesko), Pawłowska Anna Maria (Nowe Brzesko), Jakub Mocherek i Adrian Wypych (Sierosławice), Rojek Magdalena, Aleksandra Miska i Piotr Bujakowski (Nowe Brzesko), Łukasz Wołoch (Mniszów).

We wszystkich szkołach gminy odbył się również konkurs plastyczny pod hasłem: „Czysta nasza planeta ziemia”

Najlepsze prace wybrane w szkołach zostały nagrodzone w etapie gminnym i wystawione w budynku Gminnego Centrum Kultury i Promocji

c.d. na str. 27

w Nowym Brzesku.

Najlepsze prace konkursu plastycznego w kategorii „Obrazek ekologiczny” ze szkół podstawowych nagrodzono na etapie gminnym to:

1. Duda Michał (Sierosławice)
2. Marzec Kamil (Sierosławice)
3. Niemiec Paulina (Sierosławice)

Najlepsze prace w kategorii plakatu w szkołach podstawowych wykonali:

1. Wymazała Gabriela (Mniszów)
2. Zabijak Szymon (Sierosławice)
3. Aksamit Paweł (Mniszów)

Na specjalne wyróżnienie zasługuje Bujakowski Leszek (Sierosławice), a na wyróżnienie Sroga Magdalena (Sierosławice), Woźniak Klaudia (Sierosławice), Natkaniec Monika (Mniszów), Bucka Paulina (Mniszów).

Wielki podziw publiczności wzbudziły figury przestrzenne wykonane z surowców wtórnych. Wykonali je:

Magdalena Kućka, Paulina Bucka, Łukasz Wołoch, Paweł Aksamit, Anna Kućka, Paulina Wojtusik, Angelika Kopeć, Gabriela Wymazała. Wszyscy ci wykonawcy reprezentują Szkołę Podstawową w Mniszowie.

Wśród gimnazjów na etapie gminnym w tym konkursie najlepsze prace były:

a) w kategorii plakatu:

1. Marcin Sasiński (Nowe Brzesko), Adam Gzyl (Mniszów), Katarzyna Drewno (Mniszów) wyróżnienie zdobyła praca Angeliki Kuca (Mniszów)

b) w kategorii „Obrazek ekologiczny”:

1. Justyna Pająk (Nowe Brzesko)
2. Magdalena Kozub (Nowe Brzesko)
- Karolina Kokosińska (Nowe Brzesko).

Tradycyjnie też w naszej gminie odbywa się konkurs międzyszkolny „Recykling to się opłaca – 2007” Celem konkursu jest wyrabianie wśród uczniów nawyków segregacji śmieci oraz zmiana świadomości w zakresie ochrony środowiska naturalnego. Konkurs polega na zbiorze surowców wtórnych: opakowań pla-

stikowych typu: PET, makulatury, szkła. Najbardziej aktywną szkołą, w kategorii szkół podstawowych – Szkoła Podstawowa w Sierosławicach drugie miejsce Sz. P. w Nowym Brzesku a trzecie Sz. P. w Mniszowie. W kategorii gimnazjów:

- 1 miejsce - Gimnazjum w Mniszowie,
- 2-gie Gimnazjum w Nowym Brzesku.

Szkoły oprócz ważnych nawyków i świadomości ekologicznej zyskały cenne nagrody. Na szczególne wyróżnienie w poszczególnych szkołach zasługują uczniowie tzw. najlepsi zbieracze:

w Sz. P. w Sierosławicach Filip Potyrała,

w Sz. P. w Mniszowie: Łukasz Wołoch i Paulina Wajda,

Sz. P. w Nowym Brzesku – Piotr Pokorniak i Norbert Czaja,

w Gimnazjum w Mniszowie Karolina Połetek i Joanna Tabor

w Gimnazjum w Nowym Brzesku najlepszy zbieracz to Piotr Zawartka.

Uczniowie Gimnazjum w Mniszowie oraz w Nowym Brzesku wzięli udział w konkursie organizowanym przez Fundację Wspierania Inicjatyw Ekologicznych „**Szkoła – Lider Promocji Ekologicznej 2007**” Młodzież zbierała podpisy wśród mieszkańców gminy popierających segregację surowców wtórnych. Efektem konkursu są dyplomy dla szkół za udział i drobne gadżety dla uczniów najbardziej zaangażowanych.

Nie można też zapomnieć o haepeningu ekologicznym, który odbył się w dniu 26 października 2007 r w Nowym Brzesku. Ekologiczne hasła rozbrzmiewały na ulicach Nowego Brzeska i kroczyły imponujące smoki wykonane z surowców wtórnych. Młodzież rozdawała przechodniom ulotki mówiące o potrzebie segregacji śmieci. Dopisały wszystkim humory i piękna słoneczna pogoda.

Małgorzata Drewno

